WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 33 (198)

PIĄTEK 4 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 7.20, zach. 16.20

Zw. Radziecki pragnie rozwiązania spornych kwestii

DROGA DO POKOJU OTWARTA

Tezy Stalina odpowiadają interesom całej ludzkości

Głosy prasy o wywiadzie z Generalissimusem ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Cała prasa amerykańska zamieściła pełny tekst wywiadu, udzielonego przez Generalissimusa Stalina, agencji prasowej „International News Service". Dziennik „New York Herald Tribune" zaopatrzył wiadomość tę w tytuł: „Stalin jest gotów spotkać się z Trumanem, aby porozumieć się w sprawie paktu pokoju i problemu berlińskiego". Również inne gazety podkreślają w tytułach, że Stalin nie sprzeciwi się spotkaniu z Trumanem.

Amerykańska opinia publiczna zrozumiała tezy, zawarte w wywiadzie Stalina, **jako program porozumienia i pokoju, odpowiadający żywotnym interesom całej ludzkości.** Natomiast komentatorzy amerykańscy usiłują pomniejszyć znaczenie wywiadu. Nawołują oni do „niezwykłej ostrożności" przy ocenie wywiadu.

„New York Daily Worker", polemizuje z wspomnianymi wyżej komentatorami, podkreślając, że każdy krok w kierunku utrwalenia pokoju — budzi niezadowolenie waszyngtońskich dyplomatów, którzy pragną widzieć jak n[illegible] kontraktów na dostawy wojskowe, jak najwięcej baz w różnych częściach świata. Dążą oni więc do utrzymania psychozy wojennej, bez której nie mogą realizować swych celów.

Członek komisji spraw zagranicznych Senatu George, oświadczył, że odpowiedzi Stalina należałoby przestudiować. Może znajdą się w nich — powiedział George — elementy, przy pomocy których będzie można opracować deklarację pokoju.

Podobne oświadczenie złożyło kilku innych wpływowych członków Kongresu.

Henry Wallace zaaprobował w całej pełni odpowiedzi Stalina. „W swej odpowiedzi na mój list otwarty — oświadczył Wallace — premier Stalin w ubiegłym roku wyraził swe przekonanie, że USA i ZSRR mogą rozwinąć pokojową współpracę. Lecz rząd amerykański zamknął wówczas drogę do porozumienia. **Obecnie premier Stalin znowu otwiera wrota dla pokojowych rokowań.** Nigdy dotąd nie było jeszcze bardziej odpowiedniego czasu dla pokojowych rokowań. Stany Zjednoczone znajdują się na rozdrożu. Albo będą one kontynuowały politykę marnowania miliardów dolarów na budowę systemu paktów wojskowych — na wzór paktu północno - atlantyckiego, co może doprowadzić do klęski ludzkości, — albo rozpoczną rokowania dla położenia kresu nierozumnej polityce ubiegłych kilku lat. Wallace zwrócił następnie uwagę na to, że obecna polityka amerykańska obarcza podatników amerykańskich ogromnymi ciężarami. Gdyby pieniądze, przeznaczone na czołgi i pancerniki, wydawano na mieszkania, domy i szpitale, — wówczas sytuacja w Stanach Zjednoczonych zmieniłaby się radykalnie. Naród amerykański powinien się więc wypowiedzieć przeciwko projektowanemu paktowi północno - atlantyckiemu oraz za porozumieniem między Stalinem a Trumanem".

(Dokończenie na str. 2)

SPOTKANIE STALIN — TRUMAN?

Odpowiedź na depeszę dyr. Agencji INS

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podała następujący komunikat:

„Dnia 1 lutego dyrektor naczelny europejskiego oddziału agencji amerykańskiej „International News Service" — Kingsbury Smith przesłał z Paryża na ręce Stalina depeszę następującej treści:

„Do Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa, Kreml.

Ekscelencjo, oficjalny przedstawiciel Białego Domu Charles Ross oświadczył dzisiaj, że prezydent Truman byłby rad z możliwości od bycia z Panem konferencji w Waszyngtonie. Czy Wasza Ekscelencja byłby gotów udać się w tym celu do Waszyngtonu? Jeśli nie, to gdzie byłby Pan gotów spotkać się z prezydentem?

Z głębokim poważaniem
KINGSBURY SMITH".

Generalissimus Stalin przesłał Kingsbury Smithowi następującą odpowiedź:

„Do Pana Kingsbury Smitha, dyrektora naczelnego europejskiego oddziału agencji „International News Service", Paryż.

Depeszę Pana z dnia 1 lutego otrzymałem. Jestem wdzięczny prezydentowi Trumanowi za zaproszenie do Waszyngtonu. Przyjazd do Waszyngtonu jest oddawna moim pragnieniem, o czym w swoim czasie wspominałem prezydentowi Rooseveltowi w Jałcie i prezydentowi Trumanowi w Poczdamie. Niestety, w chwili obecnej nie mogę urzeczywistnić mego pragnienia, gdyż lekarze stanowczo oponują przeciw ko jakiejkolwiek dłuższej podróży zwłaszcza drogą morską lub po wietrzną.

Rząd Związku Radzieckiego z przyjemnością powitałby przyjazd prezydenta Trumana do ZSRR. Konferencja mogłaby się odbyć w Moskwie, Leningradzie, Kaliningradzie, Odessie lub w Jałcie — według wyboru prezydenta, gdyby mu to oczywiście dogadzało. W wypadku jednak, gdyby propozycja ta budziła zastrzeżenia, spotkanie mogłoby się odbyć w Polsce lub Czechosłowacji, zależnie od wyboru prezydenta.

Z poważaniem
J. STALIN"

Nowe, ważne zadania samorządu

Nasz samorząd posiada we wszystkich dziedzinach poważne osiągnięcia. Z dnia na dzień wzrasta autorytet rad narodowych, tych istotnych czynników ludowładztwa i sprawność pracy ich organów wykonawczych. Szczególnie obecnie po odnowieniu swego składu osobowego, rady narodowe w sposób ściślejszy, bardziej bezpośredni stają się wyrazicielami potrzeb mas pracujących, troska o których zaspokojenie jest ich naczelnym zadaniem.

Możliwości finansowe samorządu w rb. dosięgają łącznej sumy 55 miliardów zł, na którą złożą się dochody własne wraz z dotacjami ministerstw i 12 miliardów Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Główne zagadnienie polega na tym, ażeby suma ta została w sposób najbardziej celowy zużyta. Wiąże się to z zagadnieniem planowania, które winno stać się podstawą prac samorządu terytorialnego.

Jak dotychczas w gospodarce samorządowej spotykało się dużo przypadkowości i brak było należytego jej powiązania z planową gospodarką państwową, rozwijającą się w ramach planu 3-letniego, jako wstępnej fazy do planu 6-letniego.

„Wyrasta więc pilna potrzeba — powiedział Prezydent Bierut na konferencji prezydiów wojewódzkich rad narodowych i wojewodów — włączenia się samorządu do tego planu 6-letniego.

Jesteśmy w tej dziedzinie opóźnieni. Należy szybko wyrównać to opóźnienie, w przeciwnym razie na terenie gospodarki samorządowej wzrastać będzie coraz groźniejszy dystans zacofania, który hamować będzie wykonanie planu gospodarki ogólnonarodowej".

Oczywiście sprawa przestawienia działalności samorządu na tory gospodarki planowej będzie wymagała przezwyciężenia różnorakich trudności, zarówno natury technicznej, jak i płynących z nawyków myślowych części samorządowców powstałych w warunkach dotychczasowej gospodarki.

Aby pokonać te wszystkie trudności, terenowe rady narodowe powinny przejawiać na każdym kroku więcej inicjatywy, umiejętności organizowania swej pracy i dyscypliny w wydatkach niż dotychczas.

Szczególnie na odcinku gminnych i miejskich rad narodowych występuje bierność i brak powiązania ich z masami, co jest w znacznej mierze winą prezydiów.

Mobilizując wszystkie siły dla włączenia samorządu w planową gospodarkę ogólnonarodową, należy obok innych spraw zwiększyć w najbliższym okresie pomoc instrukcyjną szczególnie dla gminnych i powiatowych rad narodowych oraz położyć nacisk na sprawy szkolenia, jako nieodzowny warunek podniesienia poziomu ich pracy.

isz

Szósta rocznica zwycięstwa

pod Stalingradem

MOSKWA (PAP). 2 bm. minęło 6 lat od chwili zakończenia historycznej bitwy pod Stalingradem, która doprowadziła do okrążenia i całkowitego rozgromienia 300 tysięcznej armii hitlerowskiej.

W Centralnym Muzeum Wojska w Moskwie znajdują się liczne pamiątki bitwy o Stalingrad. Wśród pamiątek znajdują się sztandary pułków i dywizji, które brały udział w bitwie pod Stalingradem i które następnie przeszły zwycięską drogę od twierdzy nad Wołgą do Berlina.

Przez sale Centralnego Muzeum Wojska przewijają się liczne rzesze zwiedzających. Znajdują się wśród nich żołnierze i oficerowie armii radzieckiej, stachanowcy fabryk moskiewskich i uczniowie szkół średnich.

Ruch wyzwoleńczy w płd. Korei

NOWY JORK (PAP). Jak donosi radio Penjan, akcja partyzancka i rewolty wojskowe przeciwko marionetkowemu rządowi Li Syn Mana w południowej Korei **trwają z niesłabnącą siłą.** W płd. części prowincji Czun Czen oraz ; na północy prowincji Denla **oddziały wyzwoleńcze rozszerzyły swój teren działania i zadały poważne klęski oddziałom wojsk regularnych i policyjnych marionetkowego rządu.** Partyzanci w obecnej chwili zajmują rejony górskie w okręgach Bosen i Kwanian. Po dokonaniu inspekcji w rejonach objętych powstaniem, generał Bem Su, składający sprawozdanie na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego południowej Korei, oświadczył, że oddziały partyzanckie stale powiększają swój rejon działania. Raport gen. Bem Su wywołał wielkie zaniepokojenie wśród członków Zgromadzenia.

Dostawy radzieckie dla Rumunii

BUKARESZT (PAP). W ramach układu handlowego rumuńsko - radzieckiego do Rumunii przybywają dostawy radzieckie. W pierwszej dekadzie stycznia przybyło m. in. **1.500 ton bawełny, 6 tysięcy ton surówki, przeszło 30 tys. ton koksu, stopy żelazne, wyroby chemiczne i farmaceutyczne 200 tysięcy żarówek elektrycznych, 500 aparatów projekcyjnych, 600 tysięcy m. taśmy filmowej, 7 tysięcy aparatów radiowych oraz sprzęt elektrotechniczny i pneumatyczny.**

Protest Niemieckiej Rady Ludowej

przeciwko próbom włączenia Niemiec do paktu atlantyckiego

BERLIN (PAP). W dniu 31 stycznia odbyło się w Berlinie posiedzenie Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej. Na posiedzeniu wygłosił referat Otto Nuschke, który podkreślił, że tzw. „zalecenia londyńskie" o separatystycznej reformie walutowej, dyktacie ruhrskim i statucie okupacyjnym zmierzają do włączenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Działania wojenne w Indonezji

HAGA (PAP). Według doniesień z Indonezji na Jawie i Sumatrze nadal trwają walki. Jak donosi agencja ANP, starcia między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi miały miejsce w rejonie Tasikmaloi.

Odpowiedź norweska na notę rządu ZSRR

OSLO (PAP) — Norweski minister spraw zagranicznych Lange **przyjął ambasadora radzieckiego w Oslo — Afanasjewa i wręczył mu odpowiedź rządu norweskiego na notę rządu ZSRR z ubiegłej soboty.**

Strach przed prawdą

Sąd brytyjski w Duesseldorfie skazał przywódcę komunistów w Niemczech Zachodnich — Maxa Reimanna na trzy miesiące więzienia.

Reimanna oskarżono za publiczne wygłoszenie przemówienia, w którym wystąpił z krytyką uchwał londyńskich w sprawie Zagłębia Ruhry oraz polityków zachodnio - niemieckich, popierających te uchwały.

Przywódca niemieckiej klasy robotniczej przeszedł w przeszłości przez obozy i katownie gestapo, a dziś znowu znajduje się w więzieniu. Wczoraj i dziś walczył o słuszną sprawę. Wczoraj i dziś był niebezpieczny dla pewnych kół rządzących.

Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech, dla nadania rozgłosu procesowi, poszły po drodze kłamstw. Oskarżając Maxa Reimanna o to, jakoby podburzał tłum przeciwko Niemcom, którzy „okazują pomoc brytyjskiej administracji wojskowej", oskarżyciele zapomnieli, że Reimann wygłaszał swą mowę wobec 8.000 słuchaczy.

Te 8 tys. słuchaczy mogą zaświadczyć, że „taką treść" mowy Reimanna podał nie kto inny, jak angielski redaktor „Die Welt", zamieściwszy sprawozdanie z wiecu. Słowa o represjach w stosunku do Niemców współpracujących z administracją wojskową, o które oskarża się Reimanna — nigdy nie zostały wypowiedziane.

Jaka jest więc przyczyna, że władze wojskowe wytoczyły proces Reimannowi?

Istotnej przyczyny trzeba szukać w tym, że z dnia na dzień wzrasta autorytet komunistycznej partii w Niemczech Zachodnich. Walka komunistów niemieckich przeciwko rozbijackim manewrom pachołków kapitału, walka o pokój i zjednoczenie kraju, znajdzie poparcie mas ludowych.

Komuniści zdemaskowali antyludową politykę Anglosasów w Bizonii i pokazali narodowi prawdziwe cele imperialistów w Niemczech, czym narazili się władzom okupacyjnym.

Represje wobec przywódców komunistycznych, którzy z uporem bronią interesów mas pracujących, oczernianie ich przed opinią publiczną i pozbawienie ich możliwości kontynuowania walki — oto cele procesu, jaki wytoczono Maxowi Reimannowi.

Proces w Duesseldorfie wywołał falę protestów w Niemczech. Robotnicy niemieccy uchwalają na wiecach protestacyjnych, rezolucje, w których protestują przeciwko skazaniu Reimanna, piętnują politykę mocarstw zachodnich w Niemczech oraz domagają się przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Proces Reimanna wykazał raz jeszcze, że brytyjscy stróże „praworządności" starają się za wszelką cenę i różnymi sposobami likwidować elementy postępowe, popierają natomiast byłych hitlerowców, czego dowodem było uwolnienie w ostatnim czasie Papena i innych nie mniej „wybitnych" osobistości.

Dar dla Wojska Polskiego

PRAGA (PAP). Przedstawiciele Rady Zakładowej i dyrekcji czechosłowackiego przemysłu gramofonowego przekazali 1 bm. ambasadorowi RP w Pradze Józefowi Olszewskiemu dar dla Armii Polskiej w postaci płyt i matryc z polskim hymnem narodowym i utworami polskiej muzyki wojskowej.

Trudności konferencji londyńskiej

w sprawie statutu okupacyjnego dla Niemiec

LONDYN (PAP). — W londyńskich kołach politycznych podkreśla się, że tajne narady brytyjsko - amerykańsko - francuskie w sprawie statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich natrafiły na ogromne trudności. Pomimo poprzednich oficjalnych zapewnień, iż obrady Konferencji zakończą się „najwyżej w ciągu 2 lub 3 dni", trwają już one od dwóch tygodni i w środę zostały ponownie odroczone.

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian", podkreślając małe postępy konferencji, stwierdza, iż w dalszym ciągu istnieją różnice między Francją i Anglosasami w sprawie zakresu władzy i składu proponowanego trybunału arbitrażowego, mającego rozstrzygać sporne kwestie między Niemcami a państwami zachodnimi. Nadal pozostaje również nie rozstrzygnięty problem czy koszty okupacyjne mają być spłacane przez niemiecki rząd federalny czy też przez rządy prowincjonalne.

W Londynie żywo komentowane są wiadomości, że odbywające się we Frankfurcie narady przedstawicieli brytyjskich, amerykańskich i francuskich władz okupacyjnych w sprawie przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii, idą bardzo opornie i że na konferencji tej zarysowały się znaczne różnice zdań między Francuzami a Anglosasami.

Pierwsza kobieta-robotnica

dyrektorem fabryki

1 bm. odbyło się w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 22 w Łodzi uroczyste wprowadzenie ob. **Gołębiakowej Marii, pierwszej kobiety - robotnicy, na stanowisko naczelnego dyrektora zakładów.**

Ob. Gołębiakowa, córka tkaczki i robotnika farbiarskiego — już w 16 roku życia rozpoczęła pracę w tych zakładach jako tkaczka. Od wczesnej młodości brała czynny udział w walce o prawa robotnicze, za co była wielokrotnie usuwana z pracy. W czasie wojny wywieziona przez Niemców na roboty przymusowe, wraca natychmiast po wyzwoleniu do kraju i pracuje nadal jako przodująca tkaczka w PZPB nr 1, bierze czynny udział w życiu społeczno - politycznym jako członkini PZPR i Ligi Kobiet. Otaczana powszechnym szacunkiem, wybrana zostaje na sekretarza komitetu fabrycznego PZPR w nowej tkalni PZPB nr 1.

Wybitny zmysł organizacyjny, cechujący ją w pracy, zwrócił uwagę władz zwierzchnich CZPWŁ, które w dowód uznania dla dotychczasowych jej zasług mianowały wybitną tkaczkę dyrektorem naczelnym PZPB nr 22 w Łodzi, zatrudniających ponad 1100 robotników.

Zakończenie obrad Kom. Wyk. ŚFZZ

Polak zastępcą sekretarza generalnego

PARYŻ (PAP). We wtorek zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W ostatnim dniu obrad Komitet dokonał uzupełniających wyborów do władz naczelnych Federacji w związku z ustąpieniem z nich niektórych przedstawicieli.

Na miejsce Belga Schevenelsa na wniosek Louis Saillanta wybrano jednomyślnie na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego ŚFZZ przedstawiciela Komisji Centralnej polskich związków zawodowych Gerberta. Na miejsce dotychczasowego radzieckiego zastępcy sekretarza generalnego Federacji Fallina, który ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, wybrany został przedstawiciel ZSRR Rostowski.

Komitet Wykonawczy SFZZ postanowił przyjąć w poczet członków Federacji — oprócz niemieckich i japońskich związków zawodowych, o czym już donosiliśmy — Konferencję Pracy Chile (200 tys. członków), Unię generalną związków zawodowych Malty, Kongres przemysłowych związków zawodowych Filipin (100 tys. członków), Radę związków zawodowych Rodezji południowej, Unię generalną związków zawodowych Syjamu oraz Unię generalną związków zawodowych Tunisu. Postanowiono również jeszcze przed Kongresem SFZZ zwołać posiedzenie Biura Wykonawczego w Pekinie celem rozpatrzenia problemów ruchu zawodowego w Chinach.

W środę odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego ŚFZZ, które zgodnie z poleceniem Komitetu Wykonawczego ma przygotować tekst apelu do mas pracujących świata.

Do utworzenia jednolitego frontu

dążyć będą komuniści japońscy

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio, że przedstawiciel japońskiej partii komunistycznej oświadczył, iż **nie bacząc na odmowę kierownictwa partii socjalistycznej współpracy z komunistami, partia komunistyczna będzie w dalszym ciągu dążyła do utworzenia jednolitego frontu.**

Partia komunistyczna zwróciła się do Kongresu wytwórczych związków zawodowych, do związku zawodowego robotników łączności, do związku zawodowego robotników państwowych kolei z apelem, wzywającym do walki o utworzenie jednolitego frontu.

Droga do pokoju otwarta

(Dokończenie ze str. 1).

WIELKA BRYTANIA

LONDYN (PAP). — Prawie wszystkie gazety brytyjskie podały na czołowym miejscu tekst odpowiedzi generalissimusa Stalina na pytanie agencji prasowej International News Service. Komentatorzy nie wyrażają wielkiego entuzjazmu dla projektu zawarcia amerykańsko - radzieckiego paktu pokoju. Licząc się ze stanowiskiem opinii publicznej, nie śmią oni otwarcie wystąpić przeciwko takiemu paktowi, lecz podkreślają, że należy wpierw zrealizować dawne plany mocarstw zachodnich, a mianowicie wzmocnić unię zachodnią oraz powołać do życia pakt północno - atlantycki. Domagają się oni od rządu amerykańskiego, aby nie zmieniał dotychczasowego kursu swej polityki.

Dziennik „News Chronicle" zaznacza, że wszyscy ludzie dobrej woli przyklasną idei rokowań amerykańsko - radzieckich. Równocześnie jednak „News Chronicle" ujawnia swą obłudę, stwierdzając, że jedynym warunkiem wzajemnego porozumienia— będzie „zjednoczenie zachodniej Europy, zawarcie paktu północno - atlantyckiego oraz utworzenie sieci sojuszów obronnych".

Komentator Tass donosi z Londynu, że dzienniki brytyjskie usiłują wzbudzić niewiarę w szczerość oświadczenia radzieckiego.

FRANCJA

PARYŻ (PAP) — Wywiad udzielony przez generalissimusa Stalina agencji International News Service oraz deklaracja radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych stanowią w dalszym ciągu przedmiot ożywionych komentarzy prasy paryskiej.

Dziennik „L'Humanite" pisze: „Oba ogłoszone w Moskwie dokumenty wyrażają wierność polityki Związku Radzieckiego zasadom pokojowym. Stalin potwierdził wolę pokojowej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Stalin przypomniał raz jeszcze, że radzieckie środki ochronne w Berlinie zostały wywołane przez jednostronne i nieprzyjazne posunięcia rządów Ameryki, Anglii i Francji. Stalin oświadczył, że jest gotów spotkać się z Trumanem w miejscu, na które wyrażą zgodę obie strony".

„Krótko mówiąc — pisze „L'Humanite" nie ma dziś żadnego problemu, który nie mógłby być rozwiązany przez porozumienie obu stron. Takie jest stanowisko Stalina".

Dziennik „Ce Soir stwierdza, że wywiad Stalina wywołał głębokie zamieszanie wśród organizatorów tzw. Paktu Atlantyckiego.

NIEMCY

BERLIN (PAP) — Wywiad udzielony przez generalissimusa Stalina odbił się głośnym echem na łamach postępowej prasy berlińskiej.

Dziennik „Neues Deutschland" podkreśla że wywiad Stalina raz jeszcze wykazał, iż Związek Radziecki jest pierwszym mocarstwem pokojowym świata. Wywiad Stalina świadczy o konsekwentnie prowadzonej przez Związek Radziecki polityce pokojowej. „Mocarstwa zachodnie — pisze „Neues Deutschland" — muszą obecnie udowodnić czy zamierzają służyć sprawie pokoju.

WŁOCHY

RZYM (PAP) — Cała prasa włoska zamieszcza komentarze na temat wywiadu, udzielonego przez Stalina agencji International News Service. Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita" podkreśla, że Stalin proponuje raz jeszcze światu pokój i stwierdza, że klika z Wall Street usiłuje utrudnić porozumienie, które wyjaśniłoby całkowicie sytuację.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP). — Odpowiedzi generalissimusa Stalina na pytania korespondenta agencji International Service, wywołały wielkie zainteresowanie w Czechosłowacji. Zostały one przyjęte jako dowód, że Związek Radziecki szczerze pragnie pokoju i słusznego rozwiązania najważniejszych spornych zagadnień.

WĘGRY

BUDAPESZT (PAP). — Prasa węgierska opublikowała odpowiedzi, udzielone przez generalissimusa Stalina, przedstawicielowi agencji „International News Service", na pierwszych stronicach. Dziennik „Vilagossag" podał tekst wywiadu generalissimusa Stalina pt.: „Oświadczenie Stalina w sprawie pokoju, rozbrojenia i Berlina". Dziennik „Kis Ujsag" we wstępie do wywiadu podkreśla, że „nowe oświadczenie generalissimusa Stalina jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi w polityce międzynarodowej".

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W końcu stycznia odbyła się konferencja rumuńskich zw. zaw. robotników rolnych, na której przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko próbom rozbicia Światowej Federacji Zw. Zaw. i wyrażającą całkowite poparcie dla polityki Biura Wykonawczego ŚFZZ.

● Podano oficjalnie do wiadomości, że Kolumbia uznała de facto państwo Izrael. Kolumbia jest 33 państwem, które uznaje Izrael.

● Nowy sukces komunistów zanotowano w wyborach do rady miejskiej w Berlaimont (dep. Nord). Na listę komunistyczną padło 42 proc. głosów wobec 35 proc. w roku 1947. Gaullistowska RPF, która w roku 1947 otrzymała 36 proc., w roku bieżącym uzyskała 27,7 proc. Socjaliści, którzy zdobyli w 1947 r. 17,2 proc., w roku bieżącym otrzymali 10,8 proc. MRP nie przedstawiła w ogóle listy.

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

Biedni i bogaci w okresie okupacji

OPIEKA, jaką władze państwowe otaczają gospodarstwa mało i średniorolne dąży do wzmocnienia podstaw gospodarczych znacznej części ludności wiejskiej. Chłopi mało i średniorolni podlegali w okresie międzywojennym stałemu procesowi zubożenia, a okupacja hitlerowska stan ten w szczególności w tego typu gospodarstwach pogłębiła jeszcze bardziej.

Polityka okupanta dążyła w tzw. Generalnym Gubernatorstwie do likwidacji gospodarstw małorolnych, do przekazania uzyskanej w ten sposób ziemi dworom lub gospodarstwom bogackim.

Chłopi mało i średniorolni mieli w wyniku takiej polityki zostać wyzuci z wszelkiej własności i wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec. Okupant, określiwszy sobie tak najbliższe cele swej polityki wobec chłopów, używał do walki z biedotą wiejską chętnie dworów i bogaczy. Bogacze rozkładali wewnątrz wsi kontygenty, oni wyznaczali ludzi na roboty do Niemiec, oni byli mężami zaufania władz.

Większą własność ziemską traktował okupant przychylnie. Większej własności dostarczano chętnie maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, środków opałowych, cementu; dawano kredyty, zwalniano od podwód i szarwarków. Podwyżka podatków dotknęła głównie biedotę. W trosce o właściwe funkcjonowanie gospodarki zwalniano większą własność ziemską od obowiązku dostarczania robotników do Rzeszy, a nawet w okresie pilnych prac zmuszano okoliczną ludność małorolną do pracy na gruntach obszarniczych.

Stosunek okupanta do chłopów małorolnych i średniorolnych, był nastawiony na wyniszczenie. Nic też dziwnego, że głównie ta grupa ludności była wobec Niemców bazą zbrojnego oporu.

Naznaczone bardzo wysokie kontyngenty ściągano w sposób brutalny i bezwzględny. Na małorolnych nakładano uciążliwe świadczenia rzeczowe w postaci prac przymusowych na robotach publicznych i na folwarkach. Niemcy nie widzieli celu podtrzymywania gospodarstw chłopów mało i średniorolnych borykających się ze stałymi trudnościami, dla których dostarczenie wyśrubowanego do niemożliwości kontyngentu było najczęściej niemożliwością.

STĄD też wszelkie represje władz niemieckich uderzały w pierwszym rzędzie i najdotkliwiej w mało i średniorolnego chłopa.

Za niedostarczenie kontyngentu w całości lub w części Niemcy karali konfiskatą inwentarza lub ziemi. Toteż nie trzeba nikomu przypominać, jak to Niemcy urządzali zbiórki gospodarzy, każąc im przyjść z kwitami kontyngentowymi i krowami. Kto nie mógł przed stawić pokwitowania za odstawiony kontyngent, temu zabierali krowę. Często ostatnią.

Biedota wiejska nie mogła nawet bronić się — sposobem tak często używanym w czasie okupacji — przekupieniem Niemca. Nie było bowiem najczęściej co dać na łapówkę. Stosowana przez niemieckich faszystów tak bezwzględna eksploatacja materiału ludzkiego dotykała również w najwyższym stopniu chłopa mało i średniorolnego.

Chłop, nie dostarczający kontyngentu lub dostarczający go z ociąganiem powinien był w pojęciach Niemców wyjechać do pracy przymusowej tam, gdzie go skierują, czy do przedsiębiorstw pracujących dla wojska, czy do organizacji „Todta", czy też, co najczęściej praktykowano — do pracy niewolniczej w Rzeszy.

Samorząd wiejski opanowany całkowicie przez bogaczy zajmował się zbieraniem kontyngentu, rozdziałem skierowanych na roboty do Niemiec i kontrolą wykonania dostaw. Oczywiście, że bogacze robili wszystko, aby swoje pozycje wzmocnić jak najbardziej, kosztem biedoty i dlatego kontygent ludzi na wyjazd do Rzeszy składał się prawie wyłącznie z chłopów mało i średniorolnych. Bogacze wybierali ze szczególną uwagą młodzież biedną, którą podejrzewano o organizowanie akcji zbrojnej.

Pisząc o polityce okupanta wobec chłopów nie można zapominać o tym, że zmierzał on planowo do zmiany struktury gospodarczej drogą komasowania małych gospodarstw wiejskich.

Na ogólną liczbę 3.196.000 gospodarstw rolnych w Polsce (statystyka z r. 1931) na gospodarstwa poniżej 2 ha użytków rolnych przypadało 747.100 gospodarstw, a pomiędzy 2 a 5 ha — 1.136.000 gospodarstw; razem więc na gospodarstwa małe i niezdolne zatrudnić w pełni osiadłych na nich ludzi przypadało 64 proc. ogólnej liczby warsztatów rolnych. Na gospodarstwach tych pracowało około 8.5 miliona ludzi, to jest przeciętnie 4,5 osób na hektarze.

Komasacja małych warsztatów rolnych dawała Niemcom podwójną korzyść: szykowała 15 — 20 hektarowe gospodarstwa, dla osadników niemieckich, o czym gorliwie wysługujący się okupantom bogacze wiedzieli uwalniała nadto setki tysięcy rąk roboczych dla przymusowego zatrudnienia w Rzeszy.

AKCJA komasacyjna w największym rozmiarze i w sposób planowy przeprowadzona została na ziemiach przyłączonych do Rzeszy. Na tych terenach Polacy zostali ustawowo pozbawieni prawa własności. Mniejsza własność, skonfiskowaną Polakom, przewłaszczano na osadników niemieckich sprowadzonych ze wschodu oraz użyto na powiększenie istniejących już gospodarstw dla ludności niemieckiej. Razem użytki rolnicze odebrane Polakom wynosiły 1.861.000 ha z ludnością około 1.400.000 osób.

Z ludności tej około 500.000 osób wywieziono do tak zwanego Generalnego Gubernatorstwa. Około 200.000 zaś na roboty przymusowe do Rzeszy. Pozostałe 700.000 osób zamieniono na służbę u nowych właścicieli niemieckich. Jednocześnie nie prowadzono akcję przygotowywania osiedli rolnych dla byłych wojskowych.

Na terenie tak zwanego Generalnego Gubernatorstwa akcja komasacyjna prowadzona była mniej systematycznie i ze względu na szybką ofensywę Armii Radzieckiej nie została przeprowadzona w skali masowej.

Natomiast dość częste były wypadki dołączenia do większych majątków ziemskich gruntów chłopskich pochodzących z parcelacji. W takim wypadku rozbierano chłopu zabudowania, zacierano granice, a chłopa, wobec utraty warsztatu pracy, zsyłano do robót przymusowych.

Reasumując trzeba stwierdzić: gwałty i bezprawia stosowane przez okupanta hitlerowskiego w stosunku do ludności wiejskiej w pierwszym rzędzie i najmocniej dotknęły chłopa małorolnego, a oszczędzały lub w pewnych wypadkach wzmacniały (przydział maszyn) bogacza wiejskiego. Obecna polityka pomocy dla mało i średniorolnych winna między innymi naprawić i tę krzywdę!

S. Górski.

Wspólne cele — wspólna praca

Uroczyste zakończenie kursu

w Centr. Szkole Politycznej SL

Aktywiści SL i PSL wyruszą w teren

W Centralnej Szkole Politycznej SL w Warszawie odbyło się 1 bm. uroczyste zakończenie wspólnego 6 kursu szkoleniowego działaczy terenowych SL i PSL.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Naczelnych Komitetów Wykonawczych SL i PSL w osobach prezesa SL **Baranowskiego**, prezesa Rady Naczelnej PSL **Wycecha**, wicemin. **Garncarczyka** i dr **Thomasa**.

Na wstępie zabrał głos prezes SL min. **Baranowski**, który m. in powiedział, że zbliżające się zjednoczenie ruchu ludowego w Polsce, w oparciu o sojusz z klasą robotniczą, przyczyni się do przyspieszenia realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Przemawiający w imieniu władz naczelnych PSL pos. Wycech, podkreślił m. in., że jedynie przez mechanizację rolnictwa i wprowadzenie spółdzielczości produkcyjnej wieś zacofania, nędzy i istniejącego jeszcze wyzysku, stanie się wsią dobrobytu i sprawiedliwości społecznej.

W imieniu uczestników kursu ob. Broda zapewnił przedstawicieli władz naczelnych stronnictw ludowych, że wszyscy absolwenci kursu dołożą wszelkich starań i wysiłków w walce o zrealizowanie socjalizmu w Polsce.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Gdy naród do boju".

Minęły czasy braku węgla

Dzięki osiągnięciom produkcyjnym przemysłu węglowego oraz znacznemu usprawnieniu i rozbudowaniu sieci dystrybucyjnej, powstały warunki, zapewniające pełną stabilizację rynku opałowego w kraju.

Centrala zbytu produktów przemysłu węglowego rozprowadziła w roku ubiegłym ponad 46.215 tys. ton węgla kamiennego i brykietów z węgla kamiennego, wykonując nakreślone jej zadania w 102,7 proc. W związku z rozbudową i podniesieniem produkcji przemysłu, wzrosło znacznie zużycie węgla na cele produkcyjne oraz przeróbkę na artykuły pochodne — wyniosło ono ponad 28.164 tys. ton wobec 25.490 tys. ton w roku 1947. Rozchód węgla na cele komunikacyjne wyniósł 6.683 tys. ton. Zużycie węgla na cele opałowe wyniosło z górą 11.368 tys. ton, tj. o 1.656 tys. ton więcej niż w roku 1947.

Niedostateczne zaopatrzenie niektórych terenów kraju w latach poprzednich oraz przejawy szkodliwej dla kraju spekulacyjnej gospodarki pośredników prywatnych, skłoniły Centralę do rozbudowy państwowych składów węgla oraz oparcia zaopatrzenia wsi w węgiel o zorganizowaną sieć składów spółdzielczych. Do końca roku ubiegłego utworzono 80 państwowych składów węgla we wszystkich większych ośrodkach kraju i miastach przemysłowych. Sieć składów spółdzielczych, z których w ub. roku najsilniej rozwinęły się składy przy spółdzielniach gminnych. objęła w ciągu roku 1948 ponad 2.000 punktów rozdziału węgla opałowego

W wyniku rozbudowy sieci składów, osiągnięto już w drugiej połowie 1948 roku dostateczne nasycenie rynku. Przybliżone dane pozwalają przypuszczać, iż wieś zużyła w roku ub. ponad 1.000.000 ton węgla, podczas. gdy w roku 1947 dostawy dla wsi. wobec niedostatecznej organizacji rynku wyniosły około 719.000 ton.

Zużycie węgla na głowę ludności wyniosło w roku ubiegłym, według prowizorycznych obliczeń, około 1.796 kg, podczas, gdy w roku 1938 wynosiło ono 730 kg, a w roku 1946 — 1.368 kg.

Eksport drobiu i gęsi

z terenu woj. łódzkiego

(zyg) W ub. roku na terenie pow. kutnowskiego powstały dwa poważne ośrodki przemysłu spożywczego — przetwórnia owocowo-warzywnicza w Nowej Wsi i tuczarnia drobiu i gęsi w Kutnie.

Przetwórnia owocowo-warzywnicza wyprodukowała w ub. r. przetworów na łączną sumę 7 mil. zł.

Tuczarnia drobiu jest jedną z największych w woj. łódzkim i obecnie eksportuje 5 tys. sztuk gęsi miesięcznie. Tuczone gęsi w opakowaniu eksportuje się do Anglii i Czechosłowacji. W ub. roku wysłano do tych państw 16 tys. gęsi.

Polsko-Szwedzka współpraca gospodarcza

Polski handel zagraniczny, stale zwiększając obroty towarowe z krajami demokracji ludowej ZSRR, wykazuje jednocześnie tendencję do utrzymywania i rozszerzenia wymiany handlowej z innymi krajami. Wśród nich — jednym z najważniejszych naszych kontrahentów jest Szwecja, z którą łączą nas naturalne interesy gospodarcze o dużym zasięgu i sile atrakcyjnej dla obu stron. Oba kraje doskonale się uzupełniają, dostawy bowiem szwedzkie czynią zadość potrzebom życia gospodarczego i odbudowy Polski, my zaś dostarczamy do Szwecji, potrzebne surowce przemysłowe i półfabrykaty, a przedewszystkim — węgiel i koks.

Szwecja jest po ZSRR największym naszym odbiorcą węgla. Wśród dostawców węgla i koksu do Szwecji — Polska odgrywa decydującą rolę. Dla gospodarki szwedzkiej duże znaczenie mają ponadto poważne dostawy artykułów żelaznych i wyrobów hutniczych z Polski, a przede wszystkim blachy, surówki żelaznej, rur, drutu itd. Eksportujemy także do Szwecji artykuły spożywcze (m. in. cukier), chemikalia i tekstylia.

Importujemy z tego kraju cenne surowce i materiały, jak rudę żelazną, ferrostopy, celulozę, a także — potrzebne nam urządzenia inwestycyjne, obrabiarki, maszyny, narzędzia itp.

Jednym z pierwszych państw, z którymi zawarliśmy umowę handlową była Szwecja (20 sierpnia 1945 r.). Jednocześnie Szwecja udzieliła nam kredytu towarowego na 100 milionów koron, spłacanego przez nas stopniowo. Następnie otrzymaliśmy kredyt na zakup 15 tysięcy koni i 2.500 sztuk bydła.

Wymiana polsko-szwedzka wzrastała w sposób następujący (milionach koron): 1945 r. — import — 8,1, eksport — 8,3; 1946 r. — import — 75, eksport — 87; 1947 r. — import — 98, eksport — 150, przewidywane obroty w 1948 r. (brak jeszcze ścisłych danych wykonania) import — 153, eksport — 283 mil. koron.

Wzajemna wymiana odgrywa coraz większą rolę w całokształcie obrotów handlu zagranicznego obu krajów. W porównaniu z poprzednimi latami Polska wysunęła się w roku ub. na jedno z czołowych miejsc, zwłaszcza jako eksporter — wśród państw, z którymi Szwecja utrzymuje najbardziej ożywione stosunki handlowe.

Szczególne znaczenie dla współpracy obu krajów ma umowa inwestycyjna z 1947 r., która pozwoliła nam uplasować w przemyśle szwedzkim zamówienia na sumę **361,5 mil. koron.** Na zaliczkowanie zamówień inwestycyjnych otrzymaliśmy kredyt — który będzie odnawiany — do wysokości 70 mil. koron.

W ramach umowy przewidziano zakup urządzeń przemysłowych za 131 mil. koron, komunikacyjnych — za 71 mil., dla celów odbudowy — 36 mil., żeglugowych — 16 mil., zdrowia — 10 mil., leśnictwa — 10 mil., a ponadto na urządzenia teletechniczne z górą 70 mil. koron.

W ciągu 4 lat otrzymamy m. in. kompletną aparaturę linii najwyższego napięcia Śląsk — Warszawa, urządzenia dla szeregu elektrowni, wielkie kotły parowe dla elektrowni nowych i istniejących, urządzenia dla przemysłu papierniczego oraz pełne wyposażenie 3 fabryk sztucznej dykty. Dzięki tym dostawom będziemy mogli ponadto wybudować fabrykę nowoczesnych materiałów budowlanych oraz rozpoczniemy produkcję nowego rodzaju betonów przedprężnych, które dają oszczędność 90 proc. żelaza przy wytrzymałości normalnego betonu.

Otrzymamy także aparaturę dla fabryki central i aparatów telefonicznych, która będzie produkowała nowoczesne centralki automatyczne, łączące znacznie szybciej od dotychczasowych znanych w Polsce. Rafinerie nafty otrzymają wyposażenie, które umożliwi produkcję smarów wysokiej jakości. Szwedzkie holowniki i lodołamacze wypełnią poważne luki w naszym taborze pływającym.

Przy pomocy urządzeń szwedzkich przeprowadzona będzie w najbliższych latach pełna elektryfikacja kolejowego węzła warszawskiego i licznych linii podmiejskich.

Dla różnych gałęzi przemysłu nadejdą wszelkiego rodzaju obrabiarki, kompresory, młoty pneumatyczne i świdry, dla budownictwa — bagry, kafary i inne urządzenia. Przewidziane są także cenne dostawy sprzętu rentgenologicznego i teletechnicznego.

Leopold Staff na tle nowej epoki



LEOPOLD Staff, którego 50 lecie twórczości poetyckiej obchodziła niedawno Warszawa, urodził się w 1878 roku; studiował we Lwowie, jest autorem pokaźnej liczby tomików poezji, zaczynając od **„Snów o potędze“** (1901 r.) a kończąc (jeśli nie liczyć ostatnich, powojennych) na wyróżnionych nagrodą państwową w r. 1927 i miasta Lwowa w r. 1929.

Pracę twórczą rozpoczął jako „cygan“. Jeden z tych, którzy hołdowali „nagiej duszy“ Przybyszewskiego, kształtując nowe wzory poetyckie. Był współtwórcą dewizy poetyckiej, którą obecnie zapomniano, lecz wtedy była nowością: **sztuka dla sztuki**. Wraz z całą drużyną młodopolską: z **Przybyszewskim, Perzyńskim, Kasprowiczem, Rydlem, Micińskim oraz młodziutkim wtedy Wyspiańskim** poddawał się działaniu nastrojów, wsłuchiwał się w śpiew mowy.

Staff wyrósł na poetę w atmosferze niesprzyjającej wzlotom niepodległej woli twórczej. Była to epoka niezadowolona z akcentów pionierskich charakteryzujących Polaka, rezygnująca z koncepcji bohaterstwa w życiu politycznym i artystycznym.

Umysł poety nie mógł się wyżyć w ciasnej atmosferze, której typowym przykładem była tzw. **„cyganeria krakowska“**.

Różnymi nurtami popłynęła twórczość kolegów Staffa zaczynając od Przybyszewskiego — twórcy **„pesymizmu filozoficznego“** w sztuce na krakowskim podwórku — a kończąc na Wyspiańskim, przezwyciężając młodopolską zasadę wiecznego niezadowolenia — bohaterskim eposem swojej wszechstronnej praktyki poetyckiej.

Staff należał do tych, którzy roili „sny o potędze“. Najtrafniej ilustruje problemy nękające jego wyobraźnię — wiersz pt. **„Czekałem myśli życia“**. Leopold Staff pisał wówczas tak:

„Czekałem myśli życia, co przyjść do mnie miała
Smutna wielkością swoją i wielkim swym smutkiem...
Długo niezłomnie stałem wytrwale na straży
Aż znudzonego zmorzył dziś nocą sen wraży...
Była... Przez sen słyszałem. Szumiała skrzydłami.
— Oto po nocy dzikiej obłędnymi snami
Nikczemny, nędzny budzę się z rozpaczy szałem,
Że chwilę życia mego największą przespałem“...

OTO obraz społeczeństwa, przesypiającego najgorętsze, decydujące chwile życia (oczywiście Staff nie mógł wtedy wiedzieć, że czekają go chwile przerastające wielkością najśmielsze jego przewidywania). Oto epoka karygodnej śpiączki i półjawy, żyjąca przeszłością bez przyszłości. Dopiero teraz zrozumieliśmy, jakim czadem i trucizną karmił Kraków Młodopolski.

Ale talent Staffa musiał sobie otworzyć i otworzył bramy do szerszych rejonów twórczego wyzwalania się.

Rozwój jego liryki szedł w kierunku ambitnych zadań artystycznych. Jemu zawdzięcza literatura polska ostrość kreślonych obrazów życia ludzkiego na ziemi. Tym zaczął się różnić od tych, którzy się smucili i nie wiedzieli dokładnie dlaczego się smucą, od tych, którzy szukali chaosu, widząc w nim jakiś nieokreślony znak nieba. Staff szukał wyraźnej linii myślenia i postępowania ideologicznego drogowskazu. To, że je znalazł, potwierdza jego dzisiejsza twórczość.

Brak w jego poezji nuty społecznej świadczy wszakże, w jak wielkim stopniu zaciążyła na nim epoka, której nie tak dawno przewodniczył jako jej czołowy, sztandarowy nieomal przedstawiciel. Nie zdobył się na tyle energii, żeby wyłamać się z ustalonego „porządku“, zaczarowanego kręgu końcowej sceny „Wesela“ Wyspiańskiego, najlepiej obrazującej rzeczywistość ówczesną, ale nie ulega pełnej zdradliwych uroków histerii Młodej Polski.

Staff, żyjący dzisiaj i nadal podejmujący trud pisarza wiernego sobie i czasom — świadczy o tak niewyczerpanym zasobie sił kształtujących wolę twórczą, że nie sposób pisać o tym bez wzruszenia.

Jan Nagrabiecki

Z cyklu:

„DZIEŃ PRACY“

Że zapracować sobie potrzeba pogodę
I ciszę jasną, ucz się — duszo — od wsi cichych,
Od starych krzywych pługów i lepianek lichych
Co kryją już dziesiąte pokolenia młode.

Bo ich starości mądrość dostojna jest złotem
A, że kto ziemi wiernym być umiał, ten boży
Niech ci chłop namuloną dłoń na czole złoży
I pomaże cię świętym utrudzenia potem.

I ślubuj twardej pracy wieczne niewolnictwo
Co nie jest jarzmem jeno dumą i nadzieją
Na szczęsne, zasłużone spoczynku dziedzictwo
A kiedy w bezczynności, znurzenia zadrzemiesz
Przyśni ci się i prace przypomni ci lemiesz,
Boś jest z tych, którzy dzieło ukończyć umieją.

„GĘSIARKA“

Z czteroletnią powagą, w spódniczce po bose
Stopki i w kaftaniku na wyrost, to wąską
Drepce miedzą, to znowu brodzi łąką grząską
Z rannym świtem nim słońce traw osuszy rosę.

Krasą krajką przeplótłszy lniano-włosą kosę,
Z kromką chleba w chusteczce, za pasa przewiązką,
Dłoń prawą uzbroiwszy wierzbiny gałązką,
W lewej wlecze za sobą źdźbło złocisto-kłose.

Sznur gęsi z których każda jak łódka się słania
Sunie jak szereg białych znaków zapytania:
Czy dziecko ich pilnuje czy one je wiodą.

Jak na śnieżnym łańcuchu, by ustrzec przed szkodą?
I odwracają szyje u każdego skręta,
Czy nie zgubiło z dłoni pastuszego pręta.

Spotkanie ze Staffem

(ze wspomnień)

W epoce niewoli, społeczeństwo nasze, nie znajdując ujścia dla swej energii w normalnych funkcjach nie istniejącego państwa, wyżywało się jednostronnie w literaturze narodowej, stanowiącej wyraz jego dążeń. Pamiętam te odległe już czasy, kiedy każda nowa powieść Żeromskiego była niemal wydarzeniem historycznym, gdy poświęcano jej specjalne numery czasopism. Poeci odwzajemniali się narodowi za jego kult literatury, wcielając w kształt artystyczny problematykę narodową, sprzęgniętą nierzadko z ideologią społecznego postępu.

Staff (podobnie jak wcześniejszy Asnyk) stanowił wyłom w ogólnej regule.

Urzeczony blaskiem nadczłowieczeństwa, nie znającego kordonów i granic, był typem pisarza międzynarodowego — ściśle: nadnarodowego.

Wspaniała forma jego poezji w oparciu o przepaścistą głębię myśli stanowiła mimo to bogaty wkład do skarbnicy kultury narodowej, jej świetności i blasku...

W ściślejszym gronie młodzieńczych idealistów o zacięciu filareckim, do którego — jako uczeń i student — miałem szczęście należeć, bezgraniczne ukochanie poezji splątało się z romantyką przeciwcarskiej konspiracji. Żeromski, Wyspiański, Staff, Strug, Konopnicka— byli na ustach wszystkich. Pamiętam, że wszelkie troski i depresje duchowe pierzchały z chwilą znalezienia ich odpowiednika w wielostrunnej harfie Staffa.

***

Był już rok 1925, gdy dotarła do mnie drukowana kartka „Przeglądu Warszawskiego“, redagowanego przez Staffa, Żeromskiego, Kasprowicza, Berenta, Kościelskiego i Trettera (byłem już wtedy raczej naukowcem — teoretykiem, niż poetą). Kartka oznajmiała, że wiersz mój, który napisałem w 19 roku życia pt. „Poeta Mierny“ — został zakwalifikowany do druku. Poniżej dopisek Staffa, zapraszający mnie do Jego prywatnego mieszkania przy ul. Koszykowej 25.

Czyżby?! Czy naprawdę ujrzę Tego, Który był Ukochaniem mojej Młodości, Umiłowaniem moich filareckich lat?!

***

Na razie — zaskoczenie. Staff — piękny mężczyzna o wyrazie twarzy raczej uczonego, pełen gracji, wytworności i kultury towarzyskiej, czaru, wdzięku, żywy, ruchliwy i elegancki — nie harmonizował z majestatem, powagą, klasycznym skupieniem Jego pism.

Bliższa rozmowa jednak ujawniła związek organiczny człowieka i dzieła. W tonie ojcowskim gromił mnie za mą niechęć do opracowywania moich utworów poetyckich, przytaczając argumenty, zachęcając i nalegając z pasją.

W pewnej chwili przeszywając mnie miażdżącym wzrokiem, prawie krzyknął:

— Czy pan myśli że ma pan talent o wiele mniejszy od.. (tu wymienił nazwisko).

W tym roku nagrodziliśmy spośród młodych poetów — Lechonia. Czy pan myśli, że chodziło tu o hierarchię wartości? Nie! Raczej wchodził w grę poważny i nacechowany pietyzmem stosunek do sztuki.

Mówił o Tuwimie któremu nawet poddał tytuł do zbiorku („Czyhanie na Boga“), o Wierzyńskim, który przyniósł mu aż... 500 wierszy do oceny. Staff wybrał z tego 90 — a resztę skazał na „rzucenie do pieca“.

Z „ocalonych“ składała się „Wiosna i Wino“, debiut poetycki młodziutkiego wówczas autora“.

Dostojny ojciec Skamandrytów, przeszedł wreszcie do pisarzy starszych: do Żeromskiego, ówczesnego laureata nagrody państwowej, któremu Duńczycy przeszkodzili w otrzymaniu nagrody Nobla ze względu na antygermański „Wiatr od morza“ oraz leureata Nobla Reymonta, złożonego ciężką niemocą, a mimo to palącego nieprawdopodobną ilość papierosów. W trakcie rozmowy weszła żona, którą mi Staff przedstawił, jako najbliższą współpracownicę i przyjaciela (może to jedna z bohaterek jego uroczych erotyków?)...

Ktoś zapukał do drzwi... Nie chciałem dłużej zabierać poecie cennego czasu.

Pożegnałem p.p. Staffów z uczuciem trudnym do bliższego określenia.

BRONISŁAW POLETUR

Rozwija się wymiana kulturalna polsko-czechosłowacka

(wk) W bież. miesiącu przybędzie do Polski znany na terenie całej Czechosłowacji zespół symfoniczny Radia Czechosłowackiego pod dyrekcją A. Klima i K. Ancerta.

Orkiestra ta odwiedzi również Łódź, gdzie wystąpi w sali Filharmonii Łódzkiej, a niezależnie od tego także w specjalnym koncercie dla jednego z zakładów pracy. W koncercie filharmonicznym wystąpi jako solistka znana czeska pianistka Vera Repkowa.

Powyższa impreza odbędzie się w ramach wzajemnej wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej.

Stefan Ignar

Żywy nurt twórczości ludowej

W dniach 31 stycznia i 1 lutego Zarząd Główny ZSCh przy łachowym współudziale Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, rozpoczął egzamin 2.000 myzyków-samouków. Chłopscy grajkowie samoucy zgłosili chęć systematycznego kształcenia się, aby rozwinąć swoje zdolności artystyczne i zasilić szczupłe dotąd kadry kompozytorów, odtwórców, nauczycieli i instruktorów muzycznych.

Zgodnie z wezwaniem Prezydenta Bieruta do rozpoczęcia ofensywy kulturalno - oświatowej, która winna objąć szerokie masy robotników i chłopów, Związek SCh wspólnie z Państwową Szkołą Muzyczną sięgnął do mas młodzieży chłopskiej, aby wydobyć stamtąd nowe talenty, które wyrastają na gruncie pięknej muzyki ludowej. Jest to przedsięwzięcie mające na celu upowszechnienie i unowocześnienie kultury, zgodne z postulatem wysuniętym przez Prezydenta RP.

Przykład Związku Radzieckiego wskazuje po jakiej mamy iść drodze. Muzyka Związku Radzieckiego stanowi wzór demokratycznej, muzyki narodowej. W przeciwieństwie do kapitalisycznego schyłkowego formalizmu — tętni ona żywym nurtem muzyki ludowej. W oparciu o artystyczne treści prymitywu ludowego staje się ona potężnym wyrazem budownictwa socjalistycznego. Słyszeliśmy już w Polsce śpiew wielkich chórów radzieckich, widzieliśmy doskonałe zespoły baletowe, oglądaliśmy także monumentalne filmy, poświęcone muzyce, jak np. „PIEŚŃ TAJGI“. Przykłady te wskazują na czym opiera się wielkość sztuki Państwa Socjalistycznego. Polega ona na dwóch podstawowych założeniach:

1) **To uznanie przez rząd radziecki, że rozwój twórczości artystycznej i upowszechnienie kultury jest jednym z zasadniczych elementów nowego ustroju.**
2) **Wielką sztukę i wysoką kulturę można jedynie stworzyć w oparciu o skarby kultury ludowej. I że wielka sztuka może się rozwijać bez wypaczeń w kierunku sentymentalizmu lub formalizmu tylko wtedy, gdy twórcy jej wyrosną bezpośrednio z mas chłopskich i robotniczych.**

Stan naszej sztuki i kultury fizycznej nie jest zadawalający. Nie zdołaliśmy dotąd przełamać schyłkowych wpływów i wzorów burżuazyjnych. Nie zdołaliśmy wykorzystać licznych talentów, marnujących się na wsi. Do dziś dnia jedynym awansem, jaki stoi przed muzykiem samoukiem — to awans grajka weselnego. A wiemy przecież, że grajkowie ci, to biedota chłopska marniejąca w nędzy. Muzykant wiejski jest traktowany przez dotychczasowego władcę wsi — bogacza — po prostu jak dziad.

Wiele już mówiono i pisano u nas o uroku dzieł wyrosłych na dorobku melodii ludowych. Stamtąd wywodzą się nieśmiertelne utwory Chopina. Tenże dorobek — powiedzmy wyraźnie: dorobek chłopski — stał się osnową muzyki Moniuszki i Szymanowskiego. Ale czy możemy wymienić twórców, którzy wyszli z mas chłopskich i robotniczych?

Nie mieli oni możności wydostania się z zamkniętego kręgu ciemnoty, jaki został stworzony na wsi — a także i w mieście — przez obszarników i kapitalistów.

Polska Ludowa, budowana od podstaw przez masy robotnicze i chłopskie, wchodzi na nowe drogi kultury narodowej. Wezwanie Prezydenta Bieruta znajduje zrozumienie i szerokie echa. W ciągu jednego roku zdołaliśmy posłać na wieś 1.000.000 dobrych książek, nie licząc milionów podręczników szkolnych. W szkołach średnich i wyższych wzrasta z roku na rok ilość młodzieży robotniczej i chłopskiej. Przystąpiliśmy do ożywienia i kilkakrotnego zagęszczenia sieci świetlic gromadzkich.

W tym wielkim dziele upowszechnienia kultury kształcenie talentów muzycznych stanowi jedno z ważniejszych zadań. Otwarcie masowego egzaminu muzyków-samouków stanowi początek pracy w tej dziedzinie. Dla tej młodzieży, która z ufnością odpowiedziała na nasz apel, przybywając z dalekich wsi na egzamin do Stolicy i do innych miast, znajdą się — po pomyślnym egzaminie miejsca w szkołach muzycznych i jeszcze trudniejsze do zdobycia miejsca w bursach oraz stypendia.

Związek Samopomocy Chłopskiej, któremu społeczeństwo przekazało organizowanie i prowadzenie pracy kulturalno oświatowej na wsi, zrobi wszystko, aby przy pomocy Rządu Ludowego, klasy robotniczej i samych mas chłopskich unowocześnić życie wsi polskiej, przełamując tradycyjne zapory i wiążąc ją z życiem całego narodu

3.900 izb mieszkalnych wybuduje ZOR

w Warszawie

W związku z utworzeniem Zakładu Osiedli Robotniczych — instytucji kierującej budową osiedli robotniczych, w czerwcu ub. roku zorganizowano specjalne przedsiębiorstwo budowlane pod nazwą Oddział Budowli Osiedli (OBO), któremu powierzono budowę osiedli mieszkaniowych.

Jesienią r. ub. OBO rozpoczął równocześnie budowę trzech wielkich osiedli mieszkalnych, na Młynowie, Mirowie oraz Nowym Mieście. W pierwszym etapie prac rozpoczęto budowę 7 bloków na Młynowie, 8 bloków na Mirowie oraz 2 bloków na Nowym Mieście, tj. ogółem ok. 1200 izb mieszkalnych. Pierwsze bloki zostaną oddane do użytku już na 1 maja, reszta zaś jesienią rb.

Od stycznia rb. OBO przekształcono w Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Osiedli Robotniczych (PPBOR).

W nadchodzącym sezonie budowlanym PPBOR prócz kontynuacji budowy bloków, rozpoczętych w roku ub., przewiduje rozpoczęcie budowy dalszych bloków na Młynowie, na Mirowie i na Nowym Mieście o kubaturze 45 tys. m sześc. Ogółem wybudowane ma być w trzech osiedlach dalsze 2 tys. izb mieszkalnych, z czego ok. 50 proc. oddane będzie do użytku jeszcze w rb.

Prócz wyżej wspomnianych prac PPBOR przystępuje wiosną rb. do budowy wielkiego osiedla mieszkalnego na Muranowie. Przewiduje się wybudowanie tu w roku bież. około 2700 izb mieszkalnych, z czego ok. 1300 ma być do zimy oddane do użytku.

Nagrody dla przodowników pracy PKS

W stołecznej stacji samochodowej PKS przy ul. Wolskiej odbyła się w dniu 1 bm. uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom pierwszego etapu indywidualnego współzawodnictwa pracy. We współzawodnictwie brali udział kierowcy i konduktorzy Samodzielnej Stacji Samochodowej PKS w Warszawie oraz stołecznej stacji towarowej PKS.

Wyniki współzawodnictwa były obliczane na podstawie punktacji, otrzymywanej za oszczędne zużycie paliwa, punktualne podstawianie wozów, nieprzekraczanie przepisów drogowych (kierowcy) oraz za grzeczną i sprawną obsługę pasażerów (konduktorzy).

Zwycięzcy pierwszego etapu współzawodnictwa otrzymali nagrody pieniężne oraz dyplomy pamiątkowe.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyli przodownicy: **Tadeusz Koczko, Stanisław Kępiński, Józef Szablewski, Władysław Sidor i Zbigniew Konecki.**

Ogółem zostało nagrodzonych 23 przodowników pracy.

Uruchomienie pociągów elektrycznych

Warszawa Wsch. — Miłosna

Dzisiaj nastąpi uruchomienie trakcji elektrycznej na odcinku Warszawa Wschodnia — Miłosna.

Pierwszy pociąg elektryczny, dostępny dla pasażerów, odejdzie z Warszawy Wschodniej o godz. 13.50, z Miłosny o 14.55.

W związku z uruchomieniem pociągów elektrycznych odwołuje się od dn. 3 lutego pociągi trakcji parowej w relacji Warszawa — Miłosna, z wyjątkiem pociągu, odchodzącego z Warszawy Wileńskiej o godz. 17.05 i przychodzącego do Warszawy Wileńskiej o godz. 18.51.

Pozostałe pociągi pasażerskie do i poza Mińsk Mazowiecki pozostają bez zmiany.

Z posiedzenia WRN

130 gmin wyposażono w biblioteki

Uruchomiono 65 przychodni przeciwwenerycznych

100 tys. ha powierzchni będzie zalesione

W Łodzi odbyło się 31 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. W czasie obrad wojewoda łódzki Szymanek złożył sprawozdanie za czwarty kwartał ub. roku.

W ostatnich miesiącach ub. roku Urząd Wojewódzki w Łodzi poświęcił wiele uwagi sprawom kulturalno-oświatowym wsi i miast woj. łódzkiego. 130 gmin wyposażono w biblioteki, które zakupiono z funduszów Min. Oświaty i Woj. Rady Narodowej.

Woj. Komitet do Walki z Analfabetyzmem zorganizował 230 kursów, przeważnie w gminach wiejskich. Na ten cel wydatkowano 3,5 mil. zł z funduszów Woj. Rady Narodowej i 4 mil. zł z funduszów samorządowych i miejskich.

Wydział Zdrowia przystąpił w czwartym kwartale ub. roku do energicznej walki z jaglicą w pow. wieluńskim. Ogółem zbadano 26.440 dzieci w wieku szkolnym. W woj. łódzkim działały w dalszym ciągu ruchome kolumny przeciwweneryczne, które przeprowadziły badanie 10 tys. osób. Uruchomiono 65 przychodni przeciwwenerycznych.

Poważne rezultaty uzyskało woj. łódzkie w dziale rolnictwa. Wysiłki zmierzające do podniesienia hodowli trzody chlewnej i pogłowia bydła zostały uwieńczone dużymi sukcesami. Woj. łódzkie uzyskało pierwsze miejsce w Polsce w dziale budowy dróg, wykonując plan roczny w 125 proc.

W bież. miesiącu rozpocznie się w województwie wielka akcja zalesiania nieużytków. Ogółem przygotowano na ten cel ponad 24 mil. sztuk sadzonek. Projektuje się obsadzenie nimi powierzchni 100 tys. hektarów.

Miejskie Teatry Dramatyczne

dla województwa warszawskiego

Miejskie Teatry Dramatyczne opierają swój plan działania w roku 1949, na dotarciu do najszerszych mas ludności.

Aby zainteresować sztuką teatralną ludność pozbawioną teatru, MTD organizują przedstawienia na peryferiach miasta i prowincji podwarszawskiej, przy czym cenę biletów skalkulowano od 100 do 200 zł od osoby.

Jest to najniższa suma jaką można było osiągnąć, nie dokładając do imprezy.

Nawiązano już kontakt z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, która daje sale na: Rakowcu, Żoliborzu i Kole. Każda z tych sal pomieści od 300 do 400 osób.

Zorganizowano już w tych punktach 5 przedstawień sztuk: „Szczęście Frania" i „Candidę".

Na przedstawieniach tych wykupiono wszystkie miejsca, a widownia reagując na grę aktorów, zachęciła ich do dalszej pracy dla upowszechnienia teatru.

W lutym odbędą się także przedstawienia teatralne w Grodzisku. w Tworkach i w Pruszkowie.

MTD mogą dawać obecnie 15 przedstawień dodatkowych miesięcznie.

W planie jest również zorganizowanie teatru dla Targówka i Grochowa.

Przedstawienia teatralne odbywają się w pełnym składzie aktorskim i przy tych samych dekoracjach, które są w Teatrze Powszechnym. (C)

„Chaussony" na liniach podmiejskich

Do Warszawy przybyło 13 autobusów typu „Chausson", które od 1 lutego br. zaczęły obsługiwać linie podmiejskie.

„Chaussony" dla Państwowej Komunikacji Samochodowej różnią się od autobusów tej samej marki, kursujących w stolicy, mają one tylko 30 miejsc siedzących, przy czym zupełnie usunięto ławkę w tyle wozu, co zapewni swobodę poruszania się pasażerów.

Z Włoch przybyło do kraju 28 nowych autobusów „Fiat". Część tych samochodów, przeznaczona jest specjalnie do obsługi tras górskich.

Garaże

dla maszyn rolniczych

(Żg) Wobec częstych skarg na niedość troskliwą gospodarkę w ośrodkach maszynowych, prezes wojewódzkiego zarządu ZSCh, Sadziak, zapowiedział, że do roku 1950 będą pobudowane przy wszystkich ośrodkach odpowiednie garaże dla pomieszczenia maszyn.

Warszawa przyszłości

Jak będzie wyglądał plac Wilsona

Wielki, reprezentacyjny plan dzielnic północnych Warszawy — pl. Wilsona, ulegnie zasadniczej przebudowie. Z placu o charakterze wybitnie rozjazdowym, luźno zabudowanym, gdzie krzyżuje się kilka ulic, ma być stworzony ośrodek społeczno - handlowy tej dzielnicy. Ulica Krasińskiego rozdzielać będzie plac na dwie części, przy czym pozostawiona będzie jedynie jedna z dwu jezdni tej ulicy.

Na terenie otrzymanym po zlikwidowaniu drugiej jezdni w sąsiedztwie istniejącego budynku II kolonii WSM wybudowana ma być niewielka hala targowa, przeznaczona na handel warzywno - owocowy. Od frontowej strony tego budynku wzniesiony ma być kilkupiętrowy gmach Powszechnego Domu Towarowego.

Tereny kompletnie zniszczonej I kolonii WSM, stanowiącej dotąd zamknięcie placu od strony północno - wschodniej, przewiduje się częściowo na powiększenie placu, częściowo zaś pod budowę domu społecznego dzielnicy.

Między nim, a istniejącym obecnie budynkiem mieszkalnym, stojącym na rogu ulicy Mickiewicza, projektuje się budowę wieżowca, stanowiącego główny element architektoniczny placu. W budynku tym znajdować się będzie kino, sala teatralna oraz hotel. Między poszczególnymi budynkami przewiduje się szerokie zadrzewione pasy zieleni.

Celem zlikwidowania rozjazdowego charakteru placu, odcinek ul. Mickiewicza, łączący Marymont z Pl. Wilsona, zostanie zamknięty dla ruchu kołowego. Przewiduje się tu utrzymanie jedynie ruchu pieszego. Odcinek ulicy Mickiewicza, leżący na niższym poziomie niż sam plac, połączony będzie z nim opadającymi tarasami, skąd otwierać się będzie widok na las Bielański. Ruch kołowy przez plac odbywać się będzie jedynie ulicą Krasińskiego, ograniczoną tylko do jednej jezdni oraz zamkniętą od północy ul. Mickiewicza, połączoną półkolistym dojazdem ul. Słowackiego.

Druga z kolei inwestycja na większą skalę — to budowa ośrodka kulturalno - społecznego dla północnych dzielnic Warszawy. Na cel ten przewidziano malowniczo położony teren na skarpie wiślanej z szerokim widokiem na prawy brzeg Wisły, między ulicami Słowackiego, Gdańską i Rudzką. Przewiduje się tu budowę ratusza dzielnicowego, domu kultury, kina, teatru oraz muzeum.

Samo wybrzeże Wisły wykorzystane zostanie jako ośrodek wypoczynkowy nie tylko dla dzielnic północnych, ale i dla innych dzielnic stolicy. Realizacja tego projektu uzależniona jest od budowy wielkiej oczyszczalni ścieków i kolektorów warszawskich, która powstać ma na Kępie Potockiej.

(WEYROCH).

Ożywiona działalność Kół Gospodyń Wiejskich

w pow. leszczyńskim

Kobiety wiejskie — jak wiadomo — nie łatwe są do organizowania. Większość z nich stroni jeszcze — prawdopodobnie z braku uświadomienia — od pracy społecznej.

Ostatnio dało się zauważyć znaczną pod tym względem poprawę, zwłaszcza w pow. leszczyńskim, gdzie w tej chwili liczba kobiet, skupionych w Kołach Gospodyń Wiejskich, przekroczyła już 1.000. O dużej żywotności tych kół świadczy nie tylko liczba odbytych zebrań gromadzkich, a było ich w ub. roku 155, lecz przede wszystkim konkretne prace, jakie wykonały na przestrzeni ubiegłego roku.

Do tych, niewątpliwie pożytecznych prac, zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie najrozmaitsze kursy i pokazy. Zorganizowano ich 30, w tym w gminie Krzemieniewo 14 kursów kroju i szycia, prasowania i pieczenia, w gminie Święciechowa — 7 podobnych kursów, w gminie Brenno— 4 kursy pieczenia i gotowania, we Włoszakowicach — 5 kursów pieczenia i w Rydzynie 2 kursy szycia i pieczenia.

Kursy powyższe obejmowały w całości 100 dni i uczestniczyło w nich 370 kobiet.

Poza tym na zebraniach wygłoszono 65 pogadanek na różne tematy. Należy również wspomnieć o tym, że kobiety, zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich, założyły 130 ogródków przydomowych, 5 ogródków zielarskich, a ponadto 10 dziecińców w okresie ostatnich żniw celem umożliwienia kobietom, obarczonym małymi dziećmi, wzięcia udziału w pracy przy zbiorze plonów. Akcję tę sfinansował Wydz. Pow. Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska", Zarządy Gminne, PNZ i Zarząd Woj. ZSCh, dając łącznie na wspomniany cel 342 tys. zł.

Równie wydatne były prace na odcinku kulturalno - oświatowym. Poszczególne koła urządziły szereg imprez, z których dochód przeznaczyły na urządzenie bibliotek. Następnie zorganizowano kilka wycieczek celem zwiedzenia wzorowych kurników i masowej hodowli drobiu. (m.in. Pawłowice). Nie brakowało również kobiet wiejskich podczas wszelkich uroczystości, czy okolicznościowych akademii.

Celem skoordynowania i rozszerzenia działalności organizacji kobiecych, powołano pod koniec ub. roku Radę Kobiecą, liczącą 12 osób — spośród najczynniejszych działaczek społecznych.

Wspomniana Rada odbyła już 5 odpraw, na których zostały omówione kwestie, związane z uświadomieniem kobiet wiejskich i wciągnięciem ich do pracy organizacyjno - społecznej.

J. GORAJSKI

Km. 95/48.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rewiru II, Kazimierz Landy, mający kancelarię w Warszawie, ul. Mała nr 7-a, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1949 r., o godz. 13.40, w Aninie p/W-wą, ul. Krótka nr 12, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Antoniego Milczewskiego i Tomasza Piątkowskiego, składających się z maszyny krajalnicy, łuszczarki zbożowej, wialni, motoru elektrycznego o sile 2-ch koni i elewatora, oszacowanych na łączną sumę zł 301.000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15.I.1949 r.

Komornik

141R

Sygnatura: 981/48.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rewiru VII, Jerzy Malicki, mający kancelarię w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 4, na podstawie art 602 k .p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1949 r., o godz. 12-ej w Warszawie, ul. Żelazna nr 81, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kupisa, składających się z tokarni na rzecz Mieczysława Winiarza, oszacowanych na łączną sumę zł 100.000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 stycznia 1949 r.

163R **Komornik**

Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa Skolimowska 5

B-66961

CHŁOP I PRAWO

Aktualne zmiany w uiszczaniu podatku gruntowego

Uzupełnienie informacji podanych w „Kalendarzu Ludowym na rok 1949", wydanym przez Spółdzielnię Wydawniczą „Wydawnictwo Ludowe".

Wobec tego, że w „Poradach prawnych dla rolników", podanych w „Kalendarzu Ludowym na rok 1949", wkradło się kilka błędów drukarskich oraz wobec pewnych zmian jakie zaszły w przepisach prawnych, już po napisaniu „Porad prawnych" — podajemy wszystkie zmiany wprowadzone do Dekretu o podatkach komunalnych oraz do Rozporządzenia Rady Ministrów, ustalającego stawki oszczędnościowe dla rolników na rok 1948.

Otóż obecnie podatek gruntowy wynosi w gospodarstwach o przychodowości:

	od 10	kwintali żyta	—	3%	podstawy opodatkowania,
ponad 10	do 20	kwintali żyta	—	5%	podstawy opodatkowania,
ponad 20	do 30	kwintali żyta	—	6%	podstawy opodatkowania,
ponad 30	do 40	kwintali żyta	—	8%	podstawy opodatkowania,
ponad 40	do 50	kwintali żyta	—	10%	podstawy opodatkowania,
ponad 50	do 100	kwintali żyta	—	12%	podstawy opodatkowania,
ponad 100	do 130	kwintali żyta	—	14%	podstawy opodatkowania,
ponad 130	do 150	kwintali żyta	—	15%	podstawy opodatkowania,
ponad 150	do 180	kwintali żyta	—	16%	podstawy opodatkowania,
ponad 180	do 250	kwintali żyta	—	17%	podstawy opodatkowania,
ponad 250		kwintali żyta	—	18%	podstawy opodatkowania.

Podatek płatny jest w dwóch równych ratach do dnia 1 kwietnia i do dnia 1 listopada każdego roku.

W przypadku nie otrzymania nakazu płatniczego do dnia 1 marca. podatnik obowiązany jest wpłacić do dnia 1 kwietnia roku podatkowego zaliczkę na podatek w wysokości połowy podatku, wymierzonego za rok ubiegły.

Odnośnie zaś obowiązku uiszczania części podatku gruntowego w naturze, to sprawa przedstawia się następująco:

1. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości do 40 kwintali żyta, są zwolnione od płacenia podatku gruntowego w ziemiopłodach.
2. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości od 40 do 60 kwintali żyta, uiszczają połowę II raty podatku gruntowego w naturze.
3. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali żyta płacą całą należną II ratę podatku gruntowego w ziemiopłodach.
4. Ponadto gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali żyta, które w terminie do dnia 1 czerwca 1948 roku nie uiściły pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1948, uiszczą cały podatek za rok 1948 w ziemiopłodach, te zaś, które uiściły ją częściowo, uiszczają w ziemiopłodach różnicę między pełnym wymiarem podatku za rok 1948, a uiszczoną częścią pierwszej raty podatku.

II. OBOWIĄZEK SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

Stawki oszczędnościowe dla uczestników funduszu B (rolników) Społecznego Funduszu Oszczędnościowego również zostały zmienione. Wynoszą one obecnie, w gospodarstwach rolnych przy ich przeciętnej przychodowości:

a) od 60 do 100 kwintali żyta 100% wymiaru podatku gruntowego za rok 1948,

b) od 100 do 130 kwintali żyta 110% wymiaru podatku gruntowego za rok 1948,

c) ponad 130 kwintali żyta — 130% wymiaru podatku gruntowego za rok 1948.

Równocześnie podkreślamy, że nie jest wykluczona dalsza zmiana, zarówno stopy procentowej podstawy opodatkowania przy podatku gruntowym, jak też i stawki oszczędnościowej, przy wpłacie na Fundusz Oszczędnościowy, o czym zresztą, jeśli chodzi o ulgi w podatku gruntowym, pisaliśmy już ostatnio przy wielu okazjach.

Niezależnie od tego, a w związku z akcją popierania rozwoju hodowli, chłopi powinni wiedzieć, że od podstawy wymiaru podatku gruntowego przysługują ulgi dla gospodarstw zajmujących się intensywną hodowlą trzody chlewnej.

Ewentualne zmiany w tym przedmiocie będziemy natychmiast podawali do wiadomości czytelnikom prasy ludowej. **(Fr. S.)**

Ustalanie treści aktów stanu cywilnego

sporządzonych za granicą

Osoby przybyłe zza Buga częstokroć bez dowodów i metryk napotykają na liczne trudności przy ich powtórnym uzyskaniu lub odtworzeniu.

Z pomocą w tych wypadkach przychodzi dekret z dnia 22 października 1947 r. o ustaleniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego obywateli polskich (Dz. Ust. RP nr 65 poz. 392).

Stosownie do treści art. I powyższego dekretu jeżeli akt (metryka) urodzenia, małżeństwa lub zejścia obywatela polskiego został sporządzony w księdze stanu cywilnego (metrykalnej) prowadzonej w miejscowości, położonej poza granicami państwa, a uzyskanie wypisu jest niemożliwe lub związane z poważnymi trudnościami, w szczególności ze znaczną zwłoką, — ustalenie treści aktu może nastąpić w trybie po stępowania sądowego.

W tym celu należy skierować wniosek do miejsca swego zamieszkania.

We wniosku należy podać istotną treść aktu oraz dowody na poparcie wniosku.

Za istotną treść aktu uważa się:

1) datę i miejsce sporządzenia aktu.

2) oznaczenie władzy, która akt sporządziła. a nadto:

3) a) w akcie urodzenia: imię, nazwisko, płeć dziecka, imiona rodziców, miejsce i datę urodzenia, a w miarę możności nazwisko rodowe matki,

b) w akcie małżeństwa: imię, nazwisko, imiona rodziców, stan cywilny, wiek i miejsce urodzenia każdego z małżonków, oraz miejsce i datę zawarcia małżeństwa, a w miarę możności nazwisko rodowe matki każdego z małżonków.

c) w akcie zejścia: imię, nazwisko, wiek, stan cywilny, miejsce i data zgonu, imiona rodziców, a w miarę możności nazwisko rodowe matki zmarłego.

Dowodem na poparcie wniosku służą w pierwszym rzędzie posiadane dokumenty lub zeznania świadków, których imiona, nazwiska i adresy należy podać we wniosku.

Postanowienie w przedmiocie ustalenia treści aktu stanu cywilnego (metryki) sąd przesyła z urzędu, to znaczy bez udziału czy prośby stron zainteresowanych, do urzędu stanu cywilnego, skąd można otrzymywać wypisy.

Wnioski składane w trybie tego dekretu będą rozpatrywane przez sądy do dnia 31 grudnia 1932 roku.

Stypendia dla młodych prawników

Mocą rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1948 roku, wydanego w porozumieniu z ministrem oświaty ustanowione zostały bezzwrotne stypendia dla niezamożnych i pilnych studentów wydziałów prawa uniwersytetów krajowych.

Stypendia, płatne w ratach miesięcznych z góry, przyznawane będą studentom obywatelom polskim, którzy mają ukończony pierwszy rok studiów. Stypendia przyznawane będą również studentom drugiego i trzeciego roku studiów na okres jednego roku kalendarzowego, lub na okres pozostały do końca danego roku kalendarzowego, a studentom roku czwartego na czas do dnia 30 września danego roku.

Pierwszeństwo do uzyskania stypendium przysługuje:

1) studentom, którzy poprzedniego roku korzystali ze stypendium Ministerstwa Sprawiedliwości,

2) uczestnikom walk z okupantem w okresie 1939 — 1945 roku,

3) osobom zasłużonym w pracy społecznej i w odbudowie gospodarczej kraju,

4) osobom pochodzącym ze środowiska. które miało utrudniony dostęp do kultury i wykazującym ofiarność w zdobywaniu wiedzy.

Podanie o stypendium należy wnosić na początku roku szkolnego do Ministerstwa Sprawiedliwości, za pośrednictwem delegata do spraw młodzieży szkół wyższych.

KUPON nr 63

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

ADRES ....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ: ....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

PORADY PRAWNE

„Ch. M. Spadek" Nie umiemy Wam wytłumaczyć z jakich powodów postępowanie spadkowe po krewnym Waszym zmarłym w USA się przeciąga. Powinniście wyjaśnień zażądać od Waszego adwokata w Detroit, a gdy to nie da skutku, interweniować u naszych władz konsularnych w USA.

„Zbigniew". W sprawie użytkowania łąki powinniście złożyć zażalenie do Gminnej Rady Narodowej.

Art. 64 § 1 prawa karnego skarbowego brzmi jak następuje: „Kto umyślnie i bezprawnie nabywa, przechowuje lub transportuje surowiec tytoniowy, albo pomaga do jego zbycia, lub ukrycia, podlega karze grzywny w wysokości od 1000 do 3000 złotych za każdy rozpoczęty kilogram".

Pod ten przepis prawny podpadają wszelkie wypadki niedozwolonego obrotu tytoniem krajanym z liści tytoniowych.

W sądzie powinniście wyjaśnić, że przepisu tego nie znaliście, tytoń wysyłaliście siostrzeńcowi do wojska, a pewno kara nie będzie bardzo dotkliwa, a nauczy Was, że palić należy tylko wyroby Monopolu Tytoniowego.

„Wdowa Ol. Ar." Dolny Śląsk. Prawo do zasiłków i pomocy służy osobom, pozostałym po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, którzy ponieśli śmierć w związku z walką o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego. Za osoby uprawnione do zasiłków i pomocy uważa się: a) żonę bez względu na to czy związek małżeński zawarty był w formie prawem przepisanej, b) dzieci ślubne, uprawnione, uznane, przysposobione, oraz nieślubne i pasierbów do 18 roku życia, a jeżeli kształcą się w szkołach średnich, wyższych lub zawodowych — do 25 roku życia, nadto c) inne osoby, niezdolne do pracy, które pozostawały na wyłącznym utrzymaniu poległego. Żonie służy prawo do zasiłków w wysokości 60 proc. uposażenia urzędnika państwowego X kategorii służbowej, a osobom pozostałym prawo do zasiłków w wysokości 40 proc. uposażenia urzędnika państwowego X kategorii służbowej.

Stosownie do art. 5 ustawy z dn. 23 lipca 1945 roku jeżeli osoba uprawniona do zasiłków, uzyska środki zapewniające jej egzystencję, prawo do zasiłków zawiesza się na czas posiadania tych środków. Prawo do zasiłków i pomocy ustala na wniosek komisji kwalifikacyjnych, urzędujących przy powiatowych radach narodowych — wojewódzkie komisje kwalifikacyjne. urzędujące przy wojewódzkich radach narodowych.

Powinniście wystąpić o zasiłek dla dzieci do komisji kwalifikacyjnej przy powiatowej radzie narodowej. Roszczenia o zasiłki i pomoc winny być zgłaszane, pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń, przed dniem 31 grudnia 1949 roku.

„Elka — Dzierżoniów" — Dobrze Was poinformowano w starostwie, talony na tłuszcze nie przysługują Wam i składanie odwołań jest bezcelowe.

„A. S. Sochaczew". — Wypowiedzenie stosunku pracy na 3 miesiące, obowiązuje pracownika i pracodawcę, o ile umowa o pracę nie przewiduje innego terminu. Wobec faktu, że w 1949 roku przepracujecie okres 2 miesięcy — przysługuje Wam prawo do płatnego urlopu za 1949 rok.

Ob. Morawski Szymon. W kopercie nadesłanej nam nie znaleźliśmy listu. a tylko sam kupon na odpowiedź.

„Nauczyciel DHS Ciężkowice". Nowe prawo małżeńskie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1946 roku. Nowe prawo małżeńskie zabrania zawierania związków małżeńskich między krewnymi bliskimi: krewnymi w linii prostej, między rodzeństwem rodzonym i przyrodnim. Nowe prawo cywilne zezwala na małżeństwo między rodzeństwem ciotecznym, tj. dziećmi rodzeństwa. Natomiast prawo cywilne zabrania małżeństwa między teściową a zięciem, teściem i synową itp., z uwagi na dobre obyczaje. Podobnie przeszkodą do zawarcia ważnego związku małżeńskiego jest stosunek przysposobienia zachodzący między stronami. Stosunki opisane przez Was nie są ani pokrewieństwem ani powinowactwem, wobec czego syn tej drugiej żony, może bez przeszkód wziąć ślub cywilny i kościelny z córką brata pierwszej żony ojca.

Ob. Józef Wojew. Jeżeli znacie adres żony, napiszcie do niej, żeby zeznała notarialne pełnomocnictwo dla adwokata do prowadzenia sprawy o rozwód, albo, żeby stawiła się w naszym konsulacie i oświadczyła, że do wspólności małżeńskiej z Wami nie zamierza powrócić, wobec stworzenia sobie nowej rodziny. Jeżeli adresu i miejsca przypuszczalnego pobytu żony nie znacie, powinniście wystąpić do sądu okręgowego miejsca swego zamieszkania z pozwem o rozwód, prosząc jednocześnie o wyznaczenie dla żony kuratora, który będzie zastępował jej interesy w sprawie rozwodowej. W pozwie o rozwód powinniście opisać okoliczności sprawy, specjalnie zaś fakt, że żona opuściła Wasz dom i dotychczas nie powróciła. W sprawach rozwodowych zastępstwo adwokackie nie obowiązuje, jeżeli jednak uważacie, że sprawy sami nie będziecie umieli poprowadzić, poproście sąd o wyznaczenie Wam adwokata z urzędu. Do prośby o wyznaczenie adwokata z urzędu na prawie ubogich należy dołączyć zaświadczenie z gminy o swoim stanie majątkowym.

Ob. Jan TRUS. Jeżeli jesteście zdania, że Gminna Rada Narodowa urzęduje nie tak jak należy, złóżcie zażalenie do Powiatowej Rady Narodowej.

Ob. Antoni Jakubiak pow. Lubań. Pismo Wasze przekazujemy do Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o zainteresowanie się sprawą.

„Jakem mechanik" Sami piszecie, że nabycie owej maszyny odbyło się bezprawnie. Maszyna owa podlegała zgłoszeniu jako mienie poniemieckie w Urzędzie Likwidacyjnym. Powinniście się liczyć, że maszyna ta zostanie Wam odebrana.

Ob. Majerski Antoni. Prawomocny wyrok sądu może być uchylony, tylko w tym wypadku, jeżeli okaże się, że sąd wydał go na podstawie zeznań przekupionych świadków, którzy następnie zostali za swój czyn pociągnięci do odpowiedzialności karnej i ukarani przez sąd za złożenie fałszywych zeznań. Jeżeli dochodzenie przeciwko świadkom zostało umorzone na zasadzie amnestii — istnieje podstawa do wznowienia postępowania w sprawie, w której świadczyli fałszywie.

Małorolna Maria Z. Nowe prawo spadkowe weszło w życie z dniem 1 stycznia 1947 roku. W sprawach spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Jeżeli jednak do spadku, otwartego przed dniem wejścia w życie prawa spadkowego, powołany został spadkobierca ustawowy, który według tego prawa nie byłby spadkobiercą ustawowym, traci on swoje prawa z tytułu dziedziczenia ustawowego do całości lub do części spadku. którego nie objął lub co do którego nie zostało wszczęte postępowanie spadkowe z jego uczestnictwem, chyba, że uzyska stwierdzenie swych praw do spadku w postępowaniu, wszczętym najpóźniej przed upływem dwóch lat od dnia wejścia w życie prawa spadkowego.

2.700 »Zetorów« otrzyma rolnictwo polskie

w roku bieżącym

MIĘDZY Centralą Handlową Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt" a przemysłem czechosłowackim podpisana została umowa w sprawie dostarczenia w 1949 roku do Polski 2.700 traktorów marki „Zetor 25". Umowa przewiduje jednocześnie, iż w latach 1950 i 1951 czechosłowacki przemysł motoryzacyjny dostarczy polskiemu rolnictwu co najmniej po 4 tysiące ciągników tego samego typu.

Traktory „Zetor" produkowane są przez zakłady Zbrojovka w Brnie. Ciągnik ten zaopatrzony jest w dwucylindrowy silnik Diesla o mocy 25 KM, posiada starter elektryczny i może rozwijać szybkość do 32 km godz.

Strona czechosłowacka zobowiązała się do przeprowadzenia niezbędnych zmian technicznych w celu uniknięcia pewnych niedociągnięć zauważonych w eksploatacji. Na dostarczone traktory udzielana będzie gwarancja 6-miesięczna, a na niektóre części — roczna. Oprócz traktorów umowa przewiduje dostarczenie odpowiedniej ilości części zamiennych oraz pomoc techniczną przy obsłudze i remoncie traktorów.

Wobec tego, że dotychczas sprowadziliśmy już 1800 traktorów tego typu, pod koniec 1951 roku pracować będzie w Polsce co najmniej 12.500 „Zetorów".

Eksport czeski

przez nasze porty

W Gdyni uruchomiono ostatnio firmę spedycyjną polsko - czechosłowacką „Spedrapid". Udziałowcami nowego przedsiębiorstwa są: ze strony polskiej firma „Hartwig", a ze strony czechosłowackiej Towarzystwo Akcyjne „Metrans".

Zadaniem „Spedrapidu" będzie magazynowanie i spedycja całego tranzytu czechosłowackiego przechodzącego przez porty polskie.

W eksporcie z Czechosłowacji przechodzić będzie przez Gdynię: żelazo, celuloza, wyroby galanteryjne skórzane oraz włókiennicze; w imporcie — przez port gdański: skóry surowe, juta, bawełna, fosfaty i rudy; przez port szczeciński — rudy i inne towary masowe.

W br. przewidywany jest eksport — za pośrednictwem Gdyni — 10.000 ton czechosłowackich wyrobów żelaznych miesięcznie. Importerami będą w większości kraje skandynawskie.

Radioodbiornik jest

lecz nie ma go kto założyć

(Od naszego korespondenta)

W średniej szkole rolniczej, we wsi Studzieniec, oddalonej od Sierpca 3 km, uczą się dzieci chłopów mało- i średniorolnych — 28 uczniów i 14 uczennic. Połowa z nich to półsieroty.

Szkoła otrzymała w prezencie z Woj. Wydz. Ośw. Rolniczej 4 - lampowy odbiornik radiowy jeszcze w listopadzie 48 r. i nie ma go kto założyć. Kierownictwo zwracało się kilkakrotnie do radiowęzła w Sierpcu z prośbą o założenie tegoż radioodbiornika i 4 głośników radiowych, gdyż we wsi jest radiowęzeł. Do obecnej chwili nie odniosło to skutku.

W szkole nie ma również map Polski współczesnej, mikroskopu i innych niezbędnych pomocy naukowych. Nie ma również żadnych szaf ani szatni. Młodzież wiesza ubrania na ścianach i stale musi je czyścić, gdyż przy zamiataniu sal z czarnych robią się białe od kurzu.

Może Wydział Powiatowy w Sierpcu zainteresowałby się tą prawą i dopomógłby tej szkole. Jest to pierwsza i na razie ostatnia szkoła rolnicza na terenie naszego powiatu.

Konferencja bibliotekarzy

pow. włoszczowskiego

We Włoszczowie zorganizowano konferencję szkoleniową dla kierowników bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

Konferencje otworzył prezes PRN W. Kwas. O roli książki mówił insp. J. Kamiński. Dział fachowy opracowali: wizytator St. Adamczyk, podinsp. St. Morawski i kier. biblioteki pow. Br. Dziubek.

Wykłady i ożywiona dyskusja dały zebranym wiele korzyści.

Społeczeństwo miasta Włoszczowy przyczyniło się również do organizowania konferencji przez udzielenie uczestnikom noclegów.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAMY

MARSZAŁEK SEJMU

OB. WŁADYSŁAW KOWALSKI

Delegaci czwartego Zjazdu Statutowego Stronnictwa Ludowego, pow. częstochowskiego, zebrani w dniu 30.I. br. w Częstochowie, przesyłają Ci wyrazy głębokiego uznania, za pracę dla Polski Ludowej, której nie szczędzisz dla podniesienia dobrobytu wsi polskiej.

Prezydium Zjazdu

Telegramy do ob. Marszałka nadesłali uczestnicy zjazdów i konferencji: z Lublina, Przywidza, Malborka, Włodzka, Krakowa, Elbląga, Nidzicy, Kartuz, Kluczborka i Poznania.

WICEPREMIER

ANTONI KORZYCKI

Zebrani na Zjeździe Statutowym dnia 30 stycznia 1949, członkowie Stronnictwa Ludowego, gminy Przywidz, powiat gdański, przesyłają ob. Premierowi zapewnienia, że idee naszej demokratycznej ojczyzny, realizowane przez Obywatela, są i będą przez nas w pełni wykonane. Z ludowym pozdrowieniem.

Stronnictwo Ludowe — Przywidz

KONFERENCJE SL I PSL

Na konferencji powiatowego aktywu SL i PSL w Lipnie, przewodniczył prezes Pow. Zarz. SL — Stanisław Turski. Z terenu przybyło 90 działaczy i przedstawiciele zarządów wojewódzkich: Rykaczewski — SL, Bonowicz — PSL.

W dyskusji przemawiali: Stanisz, Sieradzki, Bukowski, Walczewski, Sztuczka, Redmerski, Orent, Lipiński i inni.

***

Konferencja aktywu SL i PSL, odbyła się też w Brodnicy. W dyskusji zabierali głos: Klonowski, Baskiewicz, Bonczarowski, Sitko, Swas, Sługaj i Śmiechowski.

Z PRAC SAMORZĄDOWO - GOSPODARCZYCH

We Wrocławiu, odbyła się wojewódzka konferencja samorządowa z udziałem działaczy administracyjno - samorządowych SL. Przewodniczący — prezes zarządu wojewódzkiego — **Franciszek Grochalski**, wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień samorządowych.

Referat polityczny wygłosił kierownik wydziału samorządowego NKW SL — **Jan Szkop.** Dyskusję, w której zabrało głos 15 osób, podsumował prelegent.

***

Dnia 27 ubiegłego miesiąca odbyła się konferencja samorządowo - gospodarcza w Olsztynie z udziałem 250 aktywistów. Obrady zagaił prezes poseł **Guis.** Referat polityczny wygłosił delegat NKW SL, kier. wydz. ad.-sam. — **Jan Szkop.** Sprawy gospodarcze omówił wicewojewoda **Wilamowski**, samorządowe — przewodn. Rady Wydziału — **Zygmunt Strzemrzalski.** W dyskusji zabierało głos 26 uczestników. Wyniki jej podsumował kier. wydz. ekon. - rol. — poseł **Rataj.**

***

Na ostatnim posiedzeniu Rady Wydziału Sam. - Adm. NKW SL, sprawy podatku gruntowego omówił ob. **Tymoszuk**, z-ca gł. pełnomocnika do spraw podatku gruntowego.

Chcą być lotnikami i górnikami

młodzi chłopcy wiejscy z „SP"

(Ko) Działanie powszechnej organizacji „Służba Polsce" wskazuje wyraźnie na wybitny wpływ, jaki ma ta organizacja na zawodowo - obywatelskie wychowanie młodzieży.

Członkowie „SP" mogą zostać nawet lotnikami. Podstawowe przygotowania daje w tym kierunku ośrodek szkoleniowy Przysposobienia Lotniczego w Rzadkowie pod Chodzieżą, które ostatnio ukończyło 245 junaków.

Największe zainteresowanie i zdolności wykazała tu młodzież chłopska, która nie miała dotychczas dostępu do nauki latania.

Aby dać młodym chłopcom zawód do ręki, wysłała chodzieska „Służba Polsce" 25 ochotników z tutejszego terenu na przeszkolenie do Przemysłu Węglowego do Gliwic.

Wrocławskie ZOO

(j) Dyrekcja Wrocławskiego Ogrodu Zoologicznego przedstawiła Ministerstwu Odbudowy, oraz Ministerstwu Kultury i Sztuki wniosek na udzielenie kredytu inwestycyjnego w wysokości 22.900.000 zł. Sumy te przeznaczone będą na zakup nowych zwierząt do Zoo.

Morski Instytut Rybacki

realizuje plan osadniczy

Oddział Osadnictwa MIR w ramach akcji zagospodarowania wiejskich osad rybackich na Wybrzeżu, uwzględnił w planie na rok 1949 wyposażenie rybaków łodziowych w sprzęt rybacki żywy i martwy. Dla realizacji tej akcji uruchomione zostaną w niedalekiej przyszłości długoterminowe kredyty skarbowe. Pomoc państwa świadczenia na rzecz rybaków ma na celu ułatwienie zagospodarowania osad rybackich, które mają dać rybakom podstawę do egzystencji w tych okresach, kiedy ze względów od rybaków niezależnych nie mogą oni czerpać dochodów z rybołóstwa. Rozdziałem inwentarza między rybaków zajmą się sami rybacy i przeprowadzą tę akcję w ramach instrukcji, która ustali ogólne wytyczne mające na celu rzeczowe wykorzystanie kredytów.

Inwentarz będzie dostarczony rybakom z zakupów, dokonanych przez MIR za pośrednictwem Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej. (s).

Wrocław i Kraków na przedzie

Akcja współzawodnictwa pracy w dziale wodno - melioracyjnym objęła w roku 1948 500 zespołów robotniczych tj. około 25 tys. osób. Do współzawodnictwa indywidualnego stanęło ok. 6.000 osób we wszystkich województwach.

Średnio we współzawodnictwie zespołowym osiągnięto 183 proc. normy. Najlepszy wynik doszedł do 270 proc. normy. Przy współzawodnictwie indywidualnym przeciętnie wyrabiano 185 proc. normy, maksimum — 330 proc. normy.

Współzawodnictwo w pracy rozwinęło się najbardziej wśród zespołów wodno - melioracyjnych w województwach: szczecińskim i krakowskim. Największe przekroczenie normy uzyskano w województwach: wrocławskim i krakowskim. W tych ostatnich województwach wyrabiano przeciętnie 214 — 330 proc. normy przy indywidualnym i 209 — 222 proc. normy przy współzawodnictwie zespołowym.

94 biblioteki w powiecie lipnowskim

Powiat lipnowski objęty akcją realizowania pełnej sieci bibliotecznej zorganizował kursy dla 94 bibliotekarzy punktów bibliotecznych. W przeciągu miesiąca przygotowano w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Lipnie 68 kompletów bibliotek ruchomych i 24 komplety w bibliotekach gminnych. W całym powiecie odbyło się uroczyste otwarcie 94 punktów bibliotecznych, w tym 6-ciu w/w bibliotek gminnych. Do kilku punktów wyjechały delegacje przedstawicieli władz powiatowych — państwowych, samorządowych i politycznych.

W gminie Czernikowo w uroczystości otwarcia biblioteki gminnej wzięli udział: starosta powiatowy — **Stanisz**, sekr. KP PZPR — **Zalewski**, przew. PRN — **Ziemkiewicz**, przedstawiciele szkolnictwa, Rady Narodowej, PZSCH i inni.

Mieczysława Neuman

RADIO

SOBOTA, 5 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 8.30 „Stare i nowe". 8.50 Muz. 9.15 Aud. Zw. Naucz. Polskiego. 9.30 Wszechnica radiowa 12.00 Wiad. południ. 12.20 Koncert. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Bzowa Babuleńka" dla dzieci. 16.00 Dziennik popołud. 16.30 „Znaleźliśmy dom" dla młodz. 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Aud. świetlicowa. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Melodie taneczne. 18.45 Aud. Kom. Centr. Zw. Zawodowych. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Recital fortep. 20.00 Dziennik wiecz. 20.50 Ofensywa, która przyniosła wolność. pod. 21.00 Koncert. 21.45 „Noce i dnie". 22.00 „Karnawał robotniczy". 23.00 Ost. Wiad.

PCK podnosi poziom zdrowotny wsi

W trosce o podniesienie poziomu zdrowotnego wsi, PCK — Oddział w Przeworsku, zorganizował 4 kursy dla młodych matek ze wsi, udzielając im szereg praktycznych wiadomości z zakresu pielęgnacji i wychowywania niemowląt. Z kursów skorzystało 130 kobiet.

Bilans prac SL województwa warszawskiego

Ilość członków SL — w woj. warszawskim — i ich działalność, wzmogła się w stosunku do lat poprzednich tak widocznie, że dzisiaj tworzy ona siłę polityczną województwa, która może być wzorem dla innych

Wzrost tej siły uwidacznia się szczególnie w czasokresie od II półrocza 1948 r., kiedy Zarząd Wojewódzki przystąpił z całą energią do reorganizacji zespołu Stronnictwa, poczynając działalność od podstaw, tj. najniższych komórek organizacyjnych, żądając od członków wydatnej i widocznej w skutkach pracy.

Aby dojść do tego, należało wykorzenić w gromadzkich, gminnych i powiatowych zespołach nieróbstwo partyjne, wyeliminować czynniki destrukcyjne dla dobra chłopów i całej ludności w zapoczątkowanej od 1944 r. socjalizacji kraju. Należało również uporządkować stronę finansowo-gospodarczą zarządu.

Bilans prac organizacyjnych, II półrocza ub.r., na terenie województwa, przedstawia się następująco: **573 zebrań ogólnych, 61 wieców, 103 plenarnych posiedzeń** zarządów powiatowych.

Czynnych kół SL — 1.278, zarządów gminnych 218, sekcji kobiet 34, w tym **2.839 członkiń.**

Zadaniem Komitetu Organizacyjnego było zaprząc do pracy Sekcje Kobiece i kobiety wiejskie w akcji propagandowo - organizacyjnej, jako czynnik aktywny, wychowujący młodzież i odznaczający się gorliwością w spełnianiu obowiązków.

Zorganizowano we wszystkich powiatach referaty kobiece przy Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarz. Ligi Kobiet.

Osiągnięto również dodatnie wyniki w akcji wprowadzenia kobiet do grona członków Rad Narodowych (40 kobiet).

Dla kilku gromad najbiedniejszych powiatów, zorganizowano akcję choinkową.

Akcja rozszerzenia działalności wśród kobiet trwa.

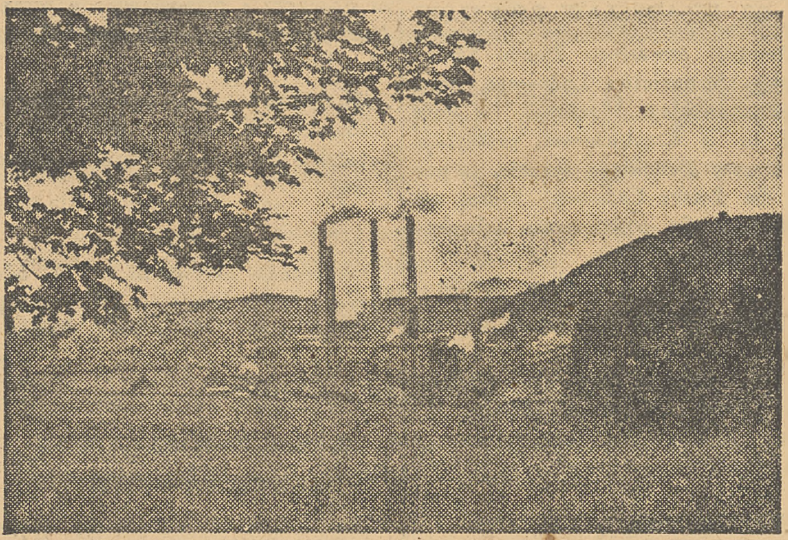
W 19 powiatach wprowadzono zasady wzorowej organizacji zarządów powiatowych i niższych komórek SL.

Pod kontrolą i przy współudziale władz SL odbywały się wybory do Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Do Zarządów Spółdzielni weszło 326, zaś do Rad Nadzorczych 580 członków SL. Do Rad przy Okręgowych Centralach Spółdzielczych skupu i zbytu zwierząt wprowadzono 9 członków SL.

Nie pozostawała również w zaniedbaniu planowa akcja kulturalno - oświatowa. Do akcji tej wciągnięto przede wszystkim nauczycielstwo. Organizowano kursy dla analfabetów i kształcono młodzież w duchu Polski współczesnej.

Na granicy Europy i Azji

pracuje nowe centrum przemysłowe



URAL jest potężną kuźnią przemysłową Związku Radzieckiego. Zakłady przemysłowe Uralu wnoszą wielki wkład do dzieła odbudowy zniszczonych podczas wojny przedsiębiorstw i budowy nowych przedsiębiorstw w okręgach ZSRR, które ucierpiały na skutek okupacji hitlerowskiej.

Przemysł obwodu swierdłowskiego który jest jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych Uralu, zwiększył w 1948 roku 18-tokrotnie produkcję urządzeń dla wielkich piecców i walcowni. Dwukrotnie zwiększyła się produkcja maszyn do załadunku węgla, prawie trzykrotnie zwiększyła się produkcja potężnych ekskawatorów, siedmiokrotnie — urządzeń kolejowych. Przemysł swierdłowski wyprodukował nowe potężne kompresory dla gazociągów, zaopatrujących w gaz Moskwę, Leningrad i Kijów.

Przedsiębiorstwa obwodu swierdłowskiego przystąpiły już również do produkcji maszyn nowych typów, mających służyć do realizacji wielkiego planu walki z posuchą i zadrzewienia obszarów stepowych. Rozpoczęto tu również seryjną produkcję traktorów elektrycznych.

Współzawodnictwo socjalistyczne nabrało na Uralu ogromnego rozmachu. Współzawodniczą ze sobą poszczególne przedsiębiorstwa, oddziały, brygady, robotnicy różnych specjalności. Inżynierowie i technicy, współpracując twórczo z robotnikami — racjonalizatorami produkcji, — doskonalają technologię, opracowują przyśpieszone metody pracy. Wiele dokonano w dziedzinie mechanizacji procesów wytwórczych wymagających dużego nakładu pracy, zwłaszcza w zakładach hutniczych, kopalniach i przy wyrębie lasów. Dzięki temu w przedsiębiorstwach obwodu swierdłowskiego znacznie zwiększyła się i nadal nieprzerwanie wzrasta wydajność pracy.

ZAKŁADY przemysłowe obwodu swierdłowskiego wykonały plan produkcji 1948 roku w 106.3 proc., zwiększając produkcję globalną o 18 proc. w stosunku do 1947 roku. Wydobycie węgla wzrosło o 12 proc., wydobycie rudy żelaznej — o 21 proc., wytop surówki wzrósł o 18 proc, stali — o 19 proc., produkcja walcówki — o 30 proc.

W 1948 roku tempo wzrostu produkcji było znacznie szybsze niż w ciągu pierwszych lat po wojnie. Większość przedsiębiorstw tak ważnej gałęzi jak hutnictwo, wykonała już w ciągu 1946, 1947 i 1948 roku swe plany pięcioletnie w zakresie poziomu produkcji. Oznacza to, że w 1948 roku huty wytopiły tyle metalu, ile należało, zgodnie z planem, wytopić w 1950 r.

Rok 1948 był również rokiem dalszego podniesienia się stopy życiowej obywateli radzieckich. Spożycie cukru w obwodzie swierdłowskim zwiększyło się trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1947, wyrobów cukierniczych — o 75 proc., mleka i produktów mleczarskich — o 48 proc. Wzrosła również znacznie sprzedaż wszystkich gatunków tkanin, obuwia i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Dzięki obniżeniu cen w handlu państwowym spadły znacznie ceny w sklepach spółdzielczych na rynkach kołchozowych. W ciągu ubiegłego roku ceny mięsa w handlu spółdzielczym spadły dwukrotnie, ceny tłuszczu i jajek zmniejszyły się o 2.5 raza. Na rynkach kołchozowych ceny ziemniaków spadły przeszło sześciokrotnie, ceny mąki przeszło 5-krotnie, mleka i masła — przeszło 3-krotnie, mięsa i jajek 2,5 raza Dzięki temu nastąpił silny wzrost realnych zarobków.

W 1948 roku państwowe przedsiębiorstwa budowlane obwodu swierdłowskiego zbudowały i oddały do użytku o 20 proc. mieszkań więcej niż w 1947 roku. Ponadto dzięki długoterminowym pożyczkom państwowym oraz własnym oszczędnościom robotnicy i pracownicy umysłowi zbudowali 3.200 własnych domów.

Ilość uczniów w szkołach ogólnokształcących obwodu swierdłowskiego zwiększyła się w ciągu roku o 37 tysięcy, a w szkołach wieczorowych dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — o 12 tysięcy osób.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach wyniki, jakie osiągnęły masy pracujące przemysłowego Uralu w 1948 roku. **G. ŁATYSZEW**

CZYTAJCIE PRASĘ LUDOWĄ

SPORT

POLSKA — FINLANDIA 10:6 W MECZU BOKSERSKIM REPREZ. ZW. ZAW.

1 bm rozegrany został w Helsinkach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami zw. zawodowych Finlandii i Polski. Mecz wygrali zasłużenie Polacy w stos. 10:6, przy czym wynik ten powinien być wyższy (12:4), gdyż sędziowie wyraźnie skrzywdzili Chychłę.

Wyniki walk:

W w. muszej **Liedtke** (P) przegrał nieznacznie z **Quistem** (F). W. koguciej — **Grzywocz** (P) zdecydowanie wygrał z **Hutonem** (F); w. piórkowa — **Bazarnik** (P) przegrał przez k.o. w II rundzie z **Plispą** (F). Cios był przypadkowy, do tego momentu prowadził na punkty Bazarnik. W. lekka — **Rodak** (P) już w I rundzie zmusił do poddania się **Lehta** (F); w. półśrednia — **Chychła** (P) przegrał z **Laakko** (F), choć faktycznie walkę wygrał wysoko; w. średnia — **Nowara** (P) wypunktował **Suominena** (F); w. półciężka — **Jaskóła** pokonał **Nissinea** (F); w. ciężka — **Stec** (P) zmusił **Selivestrova** (F) do poddania się w II starciu.

NASZA SZTAFETA NARCIARSKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO ŚWIATA

W drugim dniu narciarskich akademickich mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie odbyła się sztafeta męska 4x10 km w której Polska zajęła 2 miejsce za CSR tracąc tym samym zeszłoroczny tytuł mistrza świata. Wyniki: 1) Czechosłowacja 2:50.17 godz., 2) Polska 2:57,28 godz. 3) Węgry.

Oprócz sztafety odbył się slalom w konkurencji żeńskiej. Startująca w nim Polka — **Kodelska**, zajęła 6 miejsce. Zwyciężyła **Wagnerowa** (CSR) 2:08 min., przed **Agnel** (Francja 2:09.5.

W trzecim dniu, duży triumf odnieśli nasi narciarze w konkursie skoków do konkurencji norweskiej i do kombinacji poczwórnej (komb. norweska + komb. alpejska), zajmując **4 pierwsze miejsca**. Wyniki. **1) Kaczmarek (P), 2) Dziedzic (P), 3) Gąsienica - Samek (P), 4) Kwapień (P), 5) Poska (CSR).**

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW SIATKI

W Częstochowie i w Krakowie rozegrane zostały w 2 grupach półfinały męskich mistrzostw siatkowych Polski, które wyłoniły 4 finalistów. Są nimi z grupy A: AZS (Warszawa) i Zryw (Gdańsk), a z grupy B: Olsza (Kraków) i AZS (Wrocław).

A oto ciekawsze wyniki grupy A: AZS (W-wa) — AZS (Łódź) 2:1 (15:12, 12:15, 16:14); AZS (W-wa) — Zryw (Gdańsk) 1:2 (10:15, 15:7, 13:15); AZS (Łódź) — Zryw (Gdańsk) 2:1 (9:15, 17:15, 18:16). W tej grupie siły bardzo wyrównane. W grupie B niespodzianką była porażka mistrza Polski AZS (Wrocław) z Olszą (Kraków) w stos. 1:2 (13:15, 15:11, 10:15).

WIEŚCI z KRAJU

● Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Szczecinie zorganizowała kursy pisania na dalekopisach dla junaczek „SP", w kursach tych bierze udział 30 junaczek.

Kursy trwają 6 miesięcy i obejmują zarówno szkolenie teoretyczne jak i praktyczne.

● Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie przyznało 235 tys. zł subwencji dla bursy uczniów szkół średnich zawodowych i bursy RTPD w Szczecinie.

● Lubelska Państwowa Przetwórnia Mięsna otrzymała premię w kwocie 200 tys. zł za przedterminowe wykonanie rocznego planu oraz wysoką jakość wyrobów.



Młodzież szuka nowych dróg

27 stycznia br. ogłosiliśmy artykuł pt. „Z niedalekiej przeszłości". W artykule tym wspomina się wypowiedź wychowanka szkoły rolniczej w Zwoleniu, Daniela Maja na temat organizacji gospodarki na wsi.

UGŁOSZENIE pierwszego artykułu o gospodarstwach spółdzielczych ob. Daniela Maja z lubelszczyzny poruszyło szesnaście lat temu młodzież postępową w całym kraju. Na zjazdach prowincjonalnych, konferencjach, zajęciach świetlicowych radykalni chłopi dyskutowali bardzo żywo na temat dotychczasowego i przyszłego ustroju rolnego w Polsce. W konkluzji zawsze wyprowadzono wnioski, że obecny sposób organizacji rolnictwa należy zaliczyć do przeżytków.

Redakcja „Głosu Młodej Wsi" otrzymała w tej sprawie dużo ciekawych listów.

Elementarne poczucie sprawiedliwości dziejowej — pisali — względy społeczno - polityczne, zasady i warunki produkcji rolnej wymagają głęboko sięgających w życie wiejskie zmian dzisiejszego ustroju rolnego.

Zwroty, że ówczesny poziom życia chłopskiego woła o pomstę do niebios, czy o gniew ludu, były w wielu listach. Ale były też obawy, czy rząd obszarniczo - sanacyjny pozwoli zorganizować produkcję rolną na zasadach spółdzielczych.

Obawy — jak się później okazało — słuszne.

Nastąpiło uderzenie w związek byłych wychowanków szkół rolniczych i jego miesięcznik, bardzo mocno zaatakowano szkołę, która w duchu rewolucyjnym młodych chłopów wychowywała.

Zorganizowana w związku młodzież chłopska jednak nie ustąpiła i wiele jeszcze na ten temat napisano i wydrukowano.

Ob. Stanisław Obidowicz z powiatu myślenickiego umieszcza artykuł w numerze 12 z grudnia 1933 roku wspomnianego czasopisma pod tytułem „Starszym pod rozwagę"...

Oto tak pisze:

„**Słyszymy często zarzuty pod naszym adresem, że po skończeniu szkoły rolniczej mało robimy, że w dalszym ciągu trwamy w koserwatyźmie.**

I słusznie — ale proszę wziąć pod uwagę nasze położenie, nasze wersunki życiowe. Idąc do szkoły rolniczej, mieliśmy na celu przygotowanie się do podniesienia kulturalnego i gospodarczego naszej wsi. W szkole słuchając wykładów biegliśmy myślą do naszych gospodarstw i do życia wewnętrznego wsi polskiej. Myśli nasze skupiły się nad polepszeniem całokształtu życia wsi, bo widzimy, że obecny system gospodarowania nie wyzwoli wsi z ogólnej biedy moralnej i materialnej.

Nikt nie może nas posądzić, że nie staramy się podnieść naszych gospodarstw i brać czynny udział w pracy społecznej. Dług, który zaciągnęliśmy względem społeczeństwa, przebywając w szkole rolniczej, chcemy spłacać swą pracą, ale, niech nam społeczeństwo da odpowiednie warunki życia, żeby nasza praca mogła być owocna.

Gospodarstwa nasze karłowacieją; brak nam warsztatu pracy. Więc społeczeństwo musi pomyśleć nad tym i nam ten warsztat pracy dać. Kraj nasz jest krajem rolniczym, więc na rolnictwo rząd musi zwrócić baczną uwagę.

Patrząc na dzisiejsze gospodarstwa dochodzimy do przekonania, że **gospodarstwa małe, pojedyncze się nie opłacają.** Wobec tego **powinniśmy przystąpić do tworzenia gospodarstw spółdzielczych, gdyż tylko tą drogą** możemy należycie podnieść rolnictwo i poziom życia chłopa w Polsce.

Ailuż to kolegów naszych jest takich szczęśliwców, co mają własne gospodarstwo? Bardzo mało. Najwięcej jest tych, którzy mają w spadku po dwa, trzy morgi ziemi, więc jak mogą się urządzić, żeby zastosować zdobyte w szkole wiadomości rolnicze. Więc wielu naszych kolegów widząc, że się nie utrzyma na właściwym poziomie na karłowatym gospodarstwie, zrywa ze środowiskiem wiejskim i szuka innych możliwości życiowych. I często widzimy naszych kolegów na stanowiskach, nie mających nic wspólnego z tym, co w duszy swojej pielęgnują.

Takie jest położenie nasze, a społeczeństwo nie może tego nie widzieć, bo utrzymując szkoły rolnicze musi pomyśleć o wychowankach żeby ich zdobyte wiadomości należycie wykorzystać dla dobra ogólnego. My jesteśmy przygotowani do życia zbiorowego. Dobro ogólne jest dobrem naszym. Chcemy pracować gromadnie, ale z gromadą uspołecznioną. Pojedyncze nasze poczynania natrafiają na wielkie trudności, więc praca nasza jest mało owocna.

Czy w naszych parcelacjach folwarków między [illegible] gatych chłopów, nie lepiej tworzyć gospodarstwa spółdzielcze, na których młodzi rolnicy z pożytkiem dla kraju pracować będą?

Tworząc gospodarstwa spółdzielcze uchronimy wieś przed wyzyskiem kapitalizmu, bo produkty nasze będziemy zbywać drogą spółdzielczą. Społeczeństwo powinno doceniać sprawę tworzenia gospodarstw spółdzielczych gdyż my dobrowolnie na tego rodzaju gospodarstwa się piszemy. A co można zdziałać do browolnie, tego nigdy przymusem się nie zdziała.

Zastanówmy się więc głęboko nad tą sprawą, bo ona może być wyjściem z trudnego położenia gospodarczego wsi i państwa.

Gospodarstwa spółdzielcze to jedyna droga do prawdziwego demokratyzowania wsi, jedyna droga do Polski Ludowej.

Kolega Obidowicz **był jednym z** wybitniejszych działaczy wiciowych w powiecie myślenickim, kilkakrotnie aresztowanym przez granatowych chłopaków generała Składkowskiego. Dla gruntownego przygotowania się do pracy społecznej i gospodarczej na wsi skończył szkołę rolniczą, szkołę spółdzielczą i uniwersytet ludowy.

Stanisław Podrygałło
długoletni wykładowca Szkoły Rolniczej w Zwoleniu